

doc!

D O C P H O T O M A G A Z I N E . C O M

NO 27/28 – 09/10.2014 | NR 27/28 – 09/10.2014



WYSZOMIRSKI BIACHWEŁ NICKI WHITE
CASANOVA DA OUST MORARESCU DASH

THE EUROPEANS ITALY

DEBUTS 2014 VOL.1

let's talk
about doc!

DOC! EXPEDITION TO IRAN

MARCH 1-14, 2015



WITH
ANITA
ANDRZEJEWSKA

8 SITS ONLY!
MORE INFORMATION >

TEHRAN - BANDAR-E 'ABBĀS (HORMUZ - QESHM - LAFT) - YAZD - ISFAHAN - TEHRAN

Publisher | Wydawca

BLOW UP PRESS



BLOWUPPRESS

Editor-in-Chief | Redaktor naczelny

Grzegorz K. Kosmala

Contributing Editors | Współpraca redakcyjna

Johann Ryno de Wet (Bureau Chief, Africa)

Mariusz Janiszewski

Creative Director | Dyrektor kreatywny

Aneta Kowalczyk (BB Graphic)

Translator | Tłumaczenia

Aleksandra Duszyńska

Cover photo | Zdjęcie na okładce

Maciej Moskwa | **Testigo Documentary**



Taken from the *Ashoura in Nabatieh, Lebanon* series.
Z cyklu „Aszura w libańskim Nabatieh”.

Contact | Kontakt

doc@docphotomagazine.com

Advertising | Reklama

ad@docphotomagazine.com

Submissions | Zgłoszenia

submit@docphotomagazine.com

On the WEB | W internecie



ISSN

2299-2855

Address | Adres

BLOW UP PRESS

doc! photo magazine

31 Nowogrodzka Str., 00-511 Warsaw, Poland

Dear doc!-ers,

This is a new, long-awaited issue of the *doc! photo magazine*, where you will find a substantial dose of what matters us the most – the best photo stories from around the world.

With this issue we start a new cycle, in which we want to introduce one from the fastest developing Polish photo agencies – **Testigo Documentary**. **Paweł Wyszomirski**, one of its founders, tells us about the beginning of the agency and its achievements. Remaining Testigo's photojournalists will present their materials in the upcoming issues of our e-monthly.

Besides Testigo, this issue presents materials by **David Oliete Casanova** (Spain), **Supranav Dash** (India), **Patric Morarescu** (Germany), **Grzegorz Welnicki** (Poland), **Nina White** (Australia), and by already known from previous editions of the *doc! photo magazine* – **Michael Biach** (doc! #9; Austria), and **Nathalie Daoust** (doc! #6; Germany). Thanks to **The Europeans** there is same street photography as well. We are going to Italy this time and our guides are **Emilio Barillaro**, **Sanja Buterin**, **Luigi Casentini**, **Enzo Cositore**, and **Mario Mancuso**.

The novelty is the first presentation of the most talented young Polish photographers, whose portfolios contributed to the book **DEBUTS**. In this issue you will see photographs taken by **Mateusz Baj**, **Magdalena Borowiec**, **Tomasz Laptaszynski**, and **Olga Swiatecka**.

Have a nice visual reading!

Drodzy doc!-ersi,

Oto przed wami nowy, długo oczekiwany numer „doc! photo magazine”, w którym znajdziecie pokazną dawkę tego, co u nas najważniejsze – najlepszych fotoreportaży z całego świata.

Tym numerem rozpoczynamy cykl, w którym przedstawimy jedną z najprężniej rozwijających się polskich agencji fotograficznych – **Testigo Documentary**. O agencji, jej początkach oraz dokonaniach opowiada jeden z założycieli – **Paweł Wyszomirski**. Kolejni fotoreporterzy Testigo zaprezentują swoje materiały w nadchodzących numerach naszego e-miesięcznika.

Poza Testigo, w tym numerze znajdziecie także materiały autorstwa **Davida Oliete Casanovy** (Hiszpania), **Supranava Dasha** (Indie), **Patricka Morarescu** (Niemcy), **Grzegorza Welnickiego** (Polska), **Niny White** (Australia) oraz znanych z wcześniejszych numerów „doc! photo magazine” – **Michaela Biacha** (doc! #9; Austria) i **Nathalie Daoust** (doc! #6; Niemcy). Nie zabraknie także fotografii ulicznej, a to za sprawą kolejnej części projektu **The Europeans**. Tym razem zawitamy we Włoszech, a naszymi przewodnikami będą **Emilio Barillaro**, **Sanja Buterin**, **Luigi Casentini**, **Enzo Cositore** i **Mario Mancuso**.

Nowością jest pierwsza część prezentacji naszych debiutantów, czyli najbardziej utalentowanych polskich fotografów, których portfolia złożyły się na książkę **DEBUTS**. W tym numerze poznacie prace **Mateusza Baja**, **Magdaleny Borowiec**, **Tomasza Łaptaszyńskiego** oraz **Olgi Świąteckiej**.

Życzymy wam miłej wizualnej lektury!

All images and text published in *doc! photo magazine* are the sole property of the featured authors (photographers, contributors and editors) and subject to copyright. / No image or text may be reproduced, edited, copied or distributed without the express written permission of its legal owner. / No part of this publication may be reproduced in any form, digital or mechanical, printed, edited or distributed without the prior written consent of the publisher. / All rights reserved.

Wszystkie zdjęcia oraz teksty opublikowane na łamach „doc! photo magazine” są wyłączną własnością poszczególnych autorów (fotografów, współpracowników i wydawców) i po dlegają ochronie praw autorskich. / Żadne zdjęcie lub żaden tekst nie może być reprodukowany, edytowany, kopiowany lub dystrybuowany bez pisemnej zgody jego prawnego właściciela. / Żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana w jakiegokolwiek formie, cyfrowej lub mechanicznej, drukowana, edytowana lub dystrybuowana bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy. / Wszystkie prawa zastrzeżone.

ORDER THE BOOK NOW!
MORE INFORMATION

DEBUTS

PHOTO: WIKTORIA WOJCIECHOWSKA

DEBUTS OF THE MOST TALENTED
POLISH PHOTOGRAPHERS
EXIBITION | BOOK

WWW.DOCPHOTOMAGAZINE.COM | WWW.OKIS.PL

12 DECEMBER 2014 | 5 PM

DCF DOMEK ROMANSKI
PL. BPA NANKIERA 8, WROCLAW, POLAND
5/12/2014–17/01/2015

ORGANISERS



doc!

cd!

CONTENT
PARTNER

AF PHOTO

PATRON



PARTNERS

medikon FOMEI
FOTO-GRAFIKA

MEDIA PARTNERS



11
Grzegorz Welnicki
ELI, ELI

39
doc! interview

PAWEŁ WYSZOMIRSKI
I BELIEVE IN A COMBINATION OF MEDIA | WIERZĘ W POŁĄCZENIE MEDIÓW

52
Paweł Wyszomirski
THE FARMER | GOSPODARZ

71
Michael Biach
SREBRENICA – TO GIVE THEM THEIR NAMES BACK | SREBRENICA – PRZYWRÓCIĆ IM ICH DAWNE IMIĘ

91
Nathalie Daoust
CHINA DOLLS | CHIŃSKIE LALECZKI

111
Supranav Dash
MARGINAL TRADES | DROBNI HANDLARZE

141
Nina White
STAY | ZOSTAŃ

167
Patrick Morarescu
PERFORMERS VS. PERFORMING GROUNDS | PERFORMERS! KONTRA MIEJSKA PRZEDSTAWIEN

189
David Oliete Casanova
HUMAN TOWERS IN CATALUNYA | LUDZKIE WIEŻE W KATALONII

206
DEBUTS

225
The Europeans |-ITALY

245
doc! academy

251
doc! recommends

W Y S Z O M I R S K I D A S H

W E Ł N I C K I D A O U S T

C A S A N O V A W H I T E

M O R A R E S C U B I A C H



© KUBA KAMIŃSKI

Grzegorz Welnicki (b. 1986) | based in Warsaw (Poland) | graduated from Photography at the Lodz Film School | his photos are not just pictures; they are an attempt to establish a deeper relation with the photographed man, to learn his story, problems, and dreams | combines various photographic trends in his pictures, from photo-journalism, through the document to creative and art photography | author of pictures to Wojciech Tochman's book *Eli, Eli* (Czarne Publishing, 2013) | has published in such magazines like *GUP*, *Wysokie Obcasy*, *Zwierciadło*, *Fotografia*, *Duży Format*, *Przekrój*, *Kontynenty*, *Snap Me*, and *Malemen* | has exhibited at the Museum of Opolean Silesia in Opole, Pauza Gallery in Cracow, Faktyczny Dom Kultury in Warsaw, Lookout Gallery in Warsaw, Kolo ZPAF Gallery in Warsaw, and many others.

Grzegorz Welnicki (ur. 1986) | mieszka w Warszawie (Polska) | ukończył studia fotograficzne w Szkole Filmowej w Łodzi | fotografia w jego wykonaniu to nie tylko zdjęcie, lecz próba nawiązania głębszych relacji z fotografowanym człowiekiem, poznanie jego historii, problemów i marzeń | w swoich pracach łączy różne nurty fotograficzne – od fotoreportażu poprzez dokument, aż do fotografii kreacyjnej oraz artystycznej | autor zdjęć do książki „Eli, Eli” Wojciecha Tochmana (Wydawnictwo Czarne, 2013 r.) | publikował na łamach takich pism, jak „GUP”, „Wysokie Obcasy”, „Zwierciadło”, „Fotografia”, „Duży Format”, „Przekrój”, „Kontynenty”, „Snap Me”, „Malemen” | wystawiał między innymi w Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Gallerii Pauza w Krakowie, Faktycznym Domu Kultury w Warszawie, Lookout Gallery w Warszawie, Gallerii Koło ZPAF w Warszawie oraz wielu innych.

www.grzegorzwelnicki.com

*“The mind is like a crystal that takes the colour
of the cloth upon which it is laid.”*

*“Umysł jest jak kryształ, który przybiera taką barwę,
jaką ma podłoże, na którym leży.”*

Matthieu Ricard

ELI, ELI

We travel more and more. We seek pictures which can confirm us our value and the sense of our existence. Following our thoughts, paradoxically, we are going nowhere. We bring the wrong time and the wrong sensitivity into the world of our own fascinations.

Disappointed in our own reaction to exoticism, we search for revelation but find only the things we lack in our own space. We lose the sense of our travelling from the horizon, we replace curiosity with attitude full of expectations and claims. Why to leave?

Grzegorz Welnicki's photographs are melancholic. It seems as if they were created on the harmony of colours in the chromatic circle, with a colourful echo. As according to the the Old Masters' recipe: two thirds of the picture is built of halftones, one third is filled with lights and uncontrolled shadows. Halftones determine the strength of the image.

For Welnicki the Philippines turned out to be a place of working over his own themes using photography. He sought the proper and close only to him people and the key to his own novel. With no colonial attitude, he used the language of his own culture, applying the known categories to the unknown places.

He saw the Vermeer pearl in Josephine, in other picture he appealed to Biblical baptism film, a boy with a skull compiled with Hamlet and his immortal phrase. Welnicki's photographs are imbued with traces of cultural and pop cultural canon. Visually sophisticated Philippines postcards look like Hollywood movies: chic and modern. Maybe it is the only way to summon these up to date topical demons, which gain believability by impersonating a visual trend?

This is a paradox, but this new aesthetics confirms the presence of old problems: the sense of the nature of interdependence between what we have and what we seek.

by Paweł Bownik

ELI, ELI

Podróżujemy więcej i więcej. Szukamy obrazów, które potwierdzą nam naszą wartość i sens egzystencji. Podążając za własnymi wyobrażeniami, paradoksalnie, nigdzie nie wyjeżdżamy. Przywozimy w miejsca własnych fascynacji niewłaściwy czas i niewłaściwą wrażliwość.

Rozczarowani własną reakcją na egzotykę doszukujemy się rewelacji, a odnajdujemy tylko to, czego brak nam we własnej przestrzeni. Tracimy z horyzontu sens podróży, ciekawość zastępujemy postawą pełną oczekiwań i roszczeń. Po co wyjeżdżać?

Fotografie Grzegorza Welnickiego są melancholijne. Wydaje się, jakby były zbudowane na harmonii barw w kole chromatycznym, z barwnym echem. Jak z receptury dawnych malarskich mistrzów: dwie trzecie obrazu zajmują półtony, jedną trzecią wypełniają światła oraz niekontrolowane cienie. O siłę obrazu decydują półtony.

Filipiny dla Welny okazały się miejscem przepracowania osobistych tematów przy pomocy fotografii. Odszukał ludzi tylko jemu bliskich, znalazł klucz do własnej opowieści. Bez postawy kolonialnej poruszał się w języku własnej kultury, przykładając kategorie znane – do miejsc nieznanych.

W Josephine zobaczył vermeerowską perłę, w innym obrazie odwołał się do kliszy z biblijnego chrztu, chłopca z czaszką powiązał z Hamletem i jego nieśmiertelną frazą. Ślady kulturowego i popkulturowego kanonu przenikają fotografie Welny. Wysmakowane wizualnie filipińskie pocztówki są jak filmy hollywoodzkie: efektowne i nowoczesne. Może to jedyny sposób na przywołanie zawsze aktualnych tematycznych demonów, które podszywając się pod wizualny trend, są w stanie być wiarygodne?

To paradoks, ale nowa estetyka potwierdza obecność starych problemów: sens natury współzależności między tym, co mamy, a tym, czego szukamy.

Paweł Bownik







GOD BLESS

















W Y S Z O M I R S K I D A S H

W E Ł N I C K I D A O U S T

C A S A N O V A W H I T E

M O R A R E S C U B I A C H

doc!

I N T E R V I E W

P A W E Ł



© RENATA DĄBROWSKA

Paweł Wyszomirski (b. 1980) | based in Gdansk (Poland) | a freelance photographer | Geography graduate from the University of Gdansk | since 2003, lecturer at the WFH Sopot Schools of Photography | founder and manager of Testigo Documentary photo agency (2009) | participant of an international photography project *Wie du es shiest?* (2006) | author of four individual exhibitions: *Duet* (2003), *People Through the Glass and Paper* (2007), *Fra Fra at the Academy* (2010), and *Dance This Town* (2014) | participant of the collective exhibition at the German Historical Museum in Berlin *Deutsche und Polen 1.9.39* | associate of American educational institutions: ieiMedia and Greenlee School of Journalism and Communication | creator of photo and film projects for cultural institutions like Zak Club, Community of Gdansk Foundation, and Gdansk Foundation | awarded in BZ WBK Press Foto and Grand Press Photo contests (both in 2014) for materials documenting the revolution in Ukraine.

Paweł Wyszomirski (ur. 1980) | mieszka w Gdańsku (Polska) | fotograf niezależny | absolwent geografii na Uniwersytecie Gdańskim | od 2003 roku wykładowca Sopotkiej Szkoły Fotografii WFH | założyciel i szef agencji fotograficznej Testigo Documentary (2009 r.) | uczestnik międzynarodowego projektu fotograficznego „Wie du es siehst?” (2006 r.) | autor czterech wystaw indywidualnych „Duet” (2003 r.), „Ludzie przez szkło i papier” (2007 r.), „Fra Fra w Akademii” (2010 r.) i „Zatańcz to miasto” (2014 r.) | uczestnik zbiorowej wystawy w Niemieckim Muzeum Historycznym w Berlinie „Deutsche und Polen 1.9.39” | współpracownik amerykańskich instytucji edukacyjnych: ieiMedia oraz Greenlee School of Journalism and Communication | twórca realizacji fotograficznych oraz filmowych dla instytucji kultury, jak np. Klub Żak, Fundacja Wspólnota Gdańska i Fundacja Gdańska | nagrodzony w konkursach BZ WBK Press Foto i Grand Press Photo (oba w 2014 r.) za materiały dokumentujące przewrót na Ukrainie.

www.pawelwyszomirski.blogspot.com

W Y S Z O M I R S K I

I BELIEVE IN A COMBINATION OF MEDIA

WIERZĘ W POŁĄCZENIE MEDIÓW

We cannot start our talk with different question. How come Testigo came into being?

It is rather a straight story as most of us come from the staff or graduates of the WFH Sopot School of Photography. At the very beginning it was a school project carried out for Marek Kaminski Foundation in 2009, when we came to a conclusion that we liked working together, that we shared the same visions and ideas as well as the same eagerness to do documentary projects. We decided to organise ourselves, get a name, have our own website on the internet as well as a sense that we work as a team. And we still work together, going from a collective through an association towards a small agency.

Why did you decide to start with a collective? Why didn't you establish an agency at once?

Actually, it is a matter of a proper definition. Agency is a quite roomy term. Getty Images and Noor (doc! #7) are both agencies and yet work differently. We started with a collective because we decided that instead of bank of photos for sale we were interested in telling the stories, offering collaboration by shooting topics that would interest us and potential publishers. In other words, in our case, it was a natural development. Evolution.

And what does Testigo mean?

Testigo in Spanish means 'witness'. Unfortunately, after adding the word to the search engine, you will find us

Nie możemy naszej rozmowy zacząć od innego pytania. Jak doszło do powstania Testigo?

To dość prosta historia, ponieważ większość nas wywodzi się z kadry bądź absolwentów Sopotkiej Szkoły Fotografii WFH. Wszystko zaczęło się od szkolnego projektu realizowanego dla Fundacji Marka Kamińskiego w 2009 roku, po którym stwierdziliśmy, że dobrze nam się ze sobą pracuje, że mamy wspólne wizje i pomysły, a także wspólny zapał do robienia projektów dokumentalnych. Postanowiliśmy się zorganizować, nazwać, mieć swoją stronę w internecie, jak również poczucie, że działamy w zespole. I tak dotrwaliśmy do dzisiaj, podążając od kolektywu, przez stowarzyszenie w kierunku małej agencji.

Dlaczego postanowiliście być najpierw kolektywem? Nie mogliście od razu założyć agencji?

To tak naprawdę jest jedynie kwestią odpowiedniej definicji. Agencja to dość pojemne określenie. Agencjami są Getty Images i Noor (doc! #7), a przecież działają inaczej. Zaczęliśmy od kolektywu, ponieważ stwierdziliśmy, że zamiast banku zdjęć na sprzedaż, interesuje nas opowiadanie historii, oferowanie współpracy przy realizacji tematów, które będą interesowały nas i potencjalnych wydawców. Innymi słowami, w naszym przypadku jest to naturalny rozwój. Ewolucja.

A co znaczy Testigo?

Testigo to po hiszpańsku „świadek”. Niestety po wrzuceniu tego do wyszukiwarki internetowej lądujemy



Taken from the *Revolution* series.
© Paweł Wyszomirski

Z cyklu „Rewolucja”.
© Paweł Wyszomirski

next to the Jehovah's witnesses, which is a bit troublesome. *(laugh)* We had been looking for a word easily pronounced in all languages, and as the English word 'witness' had already been used in all possible configurations, we decided on the Spanish one.

What kind of topics dominate in your materials?

They primarily talk about social issues. Even if we are in Syria, or more recently in Israel, we don't necessarily come back with pictures from the front lines or barricades. We look for non-core matters. However we feel a need to document the current issues, we decided not to compete with the Reuter's but to tell about the society, about the events that happen somewhere nearby as they are much more important. That is why Maciek Moskwa came from Syria with a story on dead cities (doc!#12), that is really about ancient cities currently inhabited by refugees, instead of a material showing battles. That is why our material from Israel is more a story about the coexistence of two militarised societies and challenges resulting from that than about the recent struggles in the aftermath of the abduction and murder of three Jewish boys. Therefore, from the Kiev's Euromaidan, a place full of photojournalists from around the world, we came back with stories of the people and not of, what was the most spectacular, fire, torches, and barricades.

All the Testigo's members are photographers. How do you manage to reconcile work on materials with that purely administrative one, with representing you on the outside?

It is a real challenge. As for now, everything is done at the loss of materials. It is also a dilemma for the development prospects. We lack an administrator and editor, or simply non-photographers.

blisko Świadków Jehowy, co jest trochę kłopotliwe. *(śmiech)* Szukaliśmy słowa, które się dobrze wymawia we wszystkich językach, a że świadek po angielsku był już obstawiony we wszystkich możliwych konfiguracjach, padło na hiszpański.

Jakie tematy dominują w waszych materiałach?

Są to przede wszystkim tematy społeczne. Nawet gdy jesteśmy w Syrii czy ostatnio w Izraelu, to niekoniecznie przywozimy zdjęcia z linii frontu czy barykad, tylko szukamy tematów pobocznych. I choć z jednej strony czujemy potrzebę dokumentowania bieżących wydarzeń, postanowiliśmy, że nie chcemy się ścigać z Reutersem, tylko chcemy opowiadać o społeczeństwie, o tematach, które dzieją się gdzieś w pobliżu tego wszystkiego, bo one są dużo ważniejsze. Dlatego zamiast zdjęć walk w Syrii Maciek Moskwa zrealizował materiał o martwych miastach (doc! #12), czyli tak naprawdę o antycznych miastach obecnie zamieszkałych przez uchodźców. Dlatego nasz materiał z Izraela jest bardziej opowieścią o koegzystencji dwóch zmilitaryzowanych społeczeństw i wynikających z tego wyzwaniach, niż o ostatnich walkach będących następstwem porwania i zamordowania trzech żydowskich chłopców. Dlatego z kijowskiego Euromajdanu, miejsca mocno obstawionego przez fotoreporterów z całego świata, wróciliśmy z historiami ludzi, a nie z tym, co było najbardziej widowiskowe, czyli ogniem, pochodniami i barykadami.

Wszyscy członkowie Testigo są fotografami. Jak wam się udaje pogodzić pracę nad materiałami z działaniami czysto administracyjnymi, reprezentowaniem was na zewnątrz?

To rzeczywiście jest wyzwanie. Jak na razie wszystko odbywa się kosztem pracy nad materiałami. To także dylemat dotyczący perspektyw rozwoju. Brakuje nam administratora i edytora, czyli po prostu osób, które nie będą robiły zdjęć.



Taken from the *Childbirth* series.
© Anna Maria Boniecka | Testigo Documentary

Z cyklu „Narodziny dziecka”.
© Anna Maria Boniecka | Testigo Documentary



Taken from the *Into the Rubble* series.
© Maciej Moskwa | Testigo Documentary

Z cyklu „W gruzi Syrii”.
© Maciej Moskwa | Testigo Documentary

At the beginning, there were five of you, then Rashah McChesney joined. Recently you have widened your group of another two persons, but this time in the context of so called network. Is this a kind of mentor programme or a trial period before becoming a full member of your collective?

I think I would name it a vestibule. We want to give people, with whom we would like to work, an opportunity to check themselves in both of the ways, as everything with us is based on mutual relations. During these twelve months, as the programme takes so much time, we check how it is to cooperate together. During this time, each participant in the programme is supposed to do one project, individually or with one of Testigo's members. That time could be named 'a trial period' which sounds disgusting, but it makes a sense.

What are the conditions for admission to the network?

Theoretically we are open to everybody, however we have some growth limits. Not only is the quality of photographs important, but our mutual relation in the matter of ethics as well. We are not only a club of companions. Not only do we discuss photography at our meetings, but we talk about history or geopolitics as well. We have to be on the same wavelength. That is why we cannot admit people whom we know from the Internet only. It has to be done on the basis of familiarity. We get a lot of questions from photographers, yet – as we are all photographers in Testigo – we don't lack them. However, we do lack video operators, journalists who write and radio journalists, because we want to go in this direction.

Writing and radio journalists. How does it apply to the visual storytelling?

Our aim as a collective isn't just to show pictures, but to offer attractive content. That is why we're often late with new materials featuring on the website as we're

Na początku było was pięciu, potem doszła Rashah McChesney. Niedawno poszerzyliście swoje grono o dwie kolejne osoby, ale w ramach tzw. sieci. To jakiś rodzaj programu mentorskiego czy też może okresu próbnego przed przyjęciem w poczet pełnoprawnych członków kolektywu?

Chyba nazwałbym to przedsionkiem. Chcemy dać ludziom, z którymi chcielibyśmy pracować, możliwość sprawdzenia się w obydwie strony, bo wszystko u nas opiera się na wzajemnych relacjach. W trakcie tych dwunastu miesięcy, bo tyle trwa ten program, sprawdzamy, jak nam się ze sobą współpracuje. Każdy uczestnik programu musi w tym czasie zrealizować jeden projekt, indywidualnie lub z którymś z członków Testigo. Można by to nazwać okresem próbnym, co brzmi obrzydliwie, ale chyba faktycznie nim jest.

Jakie są warunki przyjęcia do sieci?

Teoretycznie jesteśmy otwarci na wszystkich, ale oczywiście mamy swoje granice wzrostu. W tym, co robimy chodzi nie tylko o jakość fotografii, ale też o nasze wzajemne porozumienie na płaszczyźnie etyki zawodowej. Nie jesteśmy tylko klubem kolegów. Nasze spotkania to nie tylko dyskusje o fotografii, ale bardzo często także o historii czy geopolityce. Musimy nadawać na tych samych falach. Dlatego nie jesteśmy w stanie przyjąć ludzi, których znamy tylko z internetu. To musi się odbyć na zasadzie znajomości. Dostajemy wiele zapytań od fotografów, ale że wszyscy w Testigo jesteśmy fotografami, nie cierpimy na ich brak. Brakuje nam za to video operatorów, dziennikarzy piszących i dziennikarzy radiowych, bo w tym kierunku chcemy się rozwijać.

Dziennikarze piszący i radiowi. Jak to się ma do narracji wizualnej?

Jako kolektyw dążymy do tego, żeby nie tylko pokazywać obrazki, ale żeby zaoferować atrakcyjną treść. Stąd opóźnienia z nowymi materiałami na stronie, bo ciągle

still working on the texts to make them substantively meaningful. Combining photography with other media doesn't bother me. Maybe it is an influence of American school of journalism that I learnt while working for the ieiMedia, an educational institution training candidates to be foreign correspondents. Actually, every journalist, who is now learning in the US, should be able to do everything. It is so called *backpack journalism*. According to this conception, a journalist should be able to broadcast live on the Skype, take a decent photo, write a text, and edit a short radio material. And it impresses me very much. I believe in a combination of media. The sound, moving and still picture joined together can tell a story much better.

The last year is full of events which are close to your interests. Palestine, Syria, Ukraine... How do you get ready for missions in places of conflicts?

We prepare on some aspects. Substantially each of us prepares individually. We read books, establish contacts and so on. While together we worked out some safety procedures which can seem trivial but they make us feel safer. For instance, we inform each other what we do, where we do that, who and with whom we have lately seen. In this aspect, the workshops organised by Noor, in which Maciej Moskwa participated, helped us a lot. They told us not to use smartphones, to code computers, and instead of information like *"Now I am getting on a bus and going to a place"* rather report *"I am just getting into a white Volkswagen with such a registration number, whose driver's name is Ibrahim and we are going to this or that address."* Of course, it doesn't give us full security, but such a complete exchange of information is priceless. Taking pictures in places of conflicts is never safe, especially when this job is taken over by freelancers.

pracujemy nad tekstami, żeby wszystko było merytorycznie sensowne. Nie przeszkadza mi łączenie fotografii z innymi mediami. Może to wpływ amerykańskiej szkoły dziennikarstwa, którą poznałem pracując dla ieiMedia, instytucji edukacyjnej szkolącej kandydatów na korespondentów zagranicznych. Właściwie każdy dziennikarz, który się obecnie kształci w Stanach, powinien umieć zrobić wszystko. To tak zwany *backpack journalism*. W myśl tej koncepcji, dziennikarz powinien umieć nadać na żywo relację na skype, zrobić przyzwoite zdjęcie, napisać tekst i zmontować krótki materiał radiowy. I to mi bardzo imponuje. Wierzę w połączenie mediów. Dźwięk, obraz ruchomy i nieruchomy sprzęgnięte ze sobą mogą lepiej opowiedzieć historię.

Ostatni rok obfituje w wydarzenia, które mieszczą się w waszych zainteresowaniach. Palestyna, Syria, Ukraina... W jaki sposób przygotowujecie się do misji w miejsca objęte konfliktami?

Przygotowujemy się na kilku poziomach. Merytorycznie przygotowujemy się indywidualnie. Czytamy książki, nawiązujemy kontakty i tak dalej. Natomiast wspólnie wypracowaliśmy pewne procedury bezpieczeństwa, które mogą się wydawać banalne, ale jednak podnoszą poczucie bezpieczeństwa. Na przykład informujemy się kto co robi, gdzie to robi, kogo lub z kim się ostatnio widział. Bardzo nam pomogły warsztaty organizowane przez Noor, na których był Maciek Moskwa, gdzie wiele rzeczy nam podpowiedziano, żebyśmy nie używali smartphonów, żebyśmy kodowali komputery, żebyśmy zamiast informacji *„Wsiadam do busa i jadę do jakiejś miejscowości”* raportowali *„Wsiadam do białego volks-wagena o takim numerze rejestracyjnym, którego kierowca ma na imię Ibrahim i jedziemy pod taki adres”*. Oczywiście to nie zapewni nam pełnego bezpieczeństwa, ale pełna wymiana informacji jest tutaj bezcenna. Fotografowanie w strefach konfliktów nigdy nie będzie bezpieczne, szczególnie w epoce opanowania tego zajęcia przez freelancerów.



Taken from *The World's Largest e-Waste Dump* series.
© Przemysław Kozłowski | Testigo Documentary

Z cyklu „Największe wysypisko e-śmieci na świecie”.
© Przemysław Kozłowski | Testigo Documentary

What do you consider your greatest success?

A success? It should be divided into two parts. It is true that last year we created some interesting stories which we are pleased with, we won some major awards in Poland, like the BZ WBK Press Foto or Grand Press Photo. But I think that our greatest success is that since 2009 we managed to work out our teamwork and avoid something like internal competitiveness. I'm not talking here about the positive argument, because we can argue with each other. *(laugh)* But in spite of them, we meet in a week, watch pictures, and motivate each other to do something. We never say like *"Damn, it was my topic, I wanted to do that, too."* Elimination of that competition and turning it into an added value, that we have created something as a team and we have it in our portfolio. It is an incredible value on the level of the team we were able to build.

You started in 2009, so you are just five years old. What can I wish you?

An assistant. *(laugh)* In the next five years, I would like to have some photographers with international achievements in our team. Of course, I wish we could win some awards and competitions but we don't really go to all those places to win these awards. We are not award thirsty. I think we have an ethical problem to expose human stories for the purposes of one's assessment and splendor.

Co uznajecie za swój największy sukces?

Sukces? To chyba trzeba by podzielić na dwie części. Rzeczywiście w ostatnim roku zrobiliśmy kilka ciekawych historii, z których jesteśmy zadowoleni, zdobyliśmy kilka liczących się w Polsce nagród, czyli BZ WBK Press Foto czy Grand Press Photo. Ale według mnie największym sukcesem chyba jest to, że od 2009 roku udało nam się wypracować zespołowość działania i uniknąć czegoś takiego jak wewnętrzna konkurencja. Nie mówię tutaj o pozytywnej spince, bo potrafimy się między sobą pokłócić. *(śmiech)* Ale mimo tych spięć, spotykamy się za tydzień, oglądamy zdjęcia i motywujemy się nawzajem do zrobienia czegoś. Nie ma u nas takiego zjawiska „*Kurcze, to był mój temat, też chciałem to zrobić*”. Wyeliminowanie tej konkurencji i przełożenie tego na wartość dodaną, że jako zespół coś zrobiliśmy, że mamy to w portfolio. To jest niewiarygodna wartość na poziomie zespołu, którą udało nam się zbudować.

Powstaliście w 2009 roku, czyli właśnie mija wam pięć lat. Czego można wam życzyć?

Asystentki. *(śmiech)* Chciałbym, żeby za pięć lat w naszym gronie byli już fotografowie, którzy osiągnęli coś w skali międzynarodowej. Oczywiście chcielibyśmy zdobyć kilka nagród czy wygrać kilka konkursów, ale my naprawdę nie jeździmy w te wszystkie miejsca, żeby te nagrody zdobywać. Nie jesteśmy konkursowymi wyżeraczami. Chyba mamy jakiś problem etyczny, żeby wystawiać ludzkie historie na potrzeby czyjejs oceny i splendoru.



Taken from the *Funny River Fire* series.

© Rashah McChesney | Testigo Documentary

Z cyklu „Funny River Fire”.

© Rashah McChesney | Testigo Documentary

Testigo Documentary (est. 2009) | headquartered in Gdansk (Poland) | a collective of multimedia journalists focusing on social, political and environmental issues | members: Anna Maria Biniecka, Artur Hutnik, Przemysław Kozłowski, Rashah McChesney, Maciej Moskwa, Sławomir Rompski, Dominik Werner, and Paweł Wyszomirski.

Testigo Documentary (zał. 2009) | z siedzibą w Gdańsku (Polska) | kolektyw dziennikarzy multimedialnych koncentrujących się na zagadnieniach społecznych, politycznych i środowiskowych | członkowie: Anna Maria Biniecka, Artur Hutnik, Przemysław Kozłowski, Rashah McChesney, Maciej Moskwa, Sławomir Rompski, Dominik Werner oraz Paweł Wyszomirski.

THE FARMER

Stanisław Szczygielski was a farmer from small village Przyjmy located some tens of kilometres from Warsaw – a place similar to many others in the Masovia itself and other regions in Poland. Stanisław was a figure representing the entire post-war generation of farmers. There are mostly small unspecialised farms in the region. The area is not degraded by PGRs (State Agricultural Farms) and the agriculture is based on private or leased fields and meadows. It means that the life is filled with everyday work and responsibilities. This is not the idyll. There are problems among the community, but people know, that they have to work because nothing comes the same. The elderly generation is tied to their farms but proximity of big city results with the young one no longer binding their future with agriculture. Along with the generations of fathers and grandfathers goes the era of the farmer and its ethos changes.

GOSPODARZ

Stanisław Szczygielski był gospodarzem ze wsi Przyjmy. Jest to mała wieś rzędówka położona kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy – miejsce jakich wiele na Mazowszu i w innych regionach Polski. Stanisław był postacią reprezentującą całe pokolenie powojennych rolników. W tym regionie dominują małe gospodarstwa rolne, zazwyczaj niewyspecjalizowane. Przestrzeń nie jest zdegradowana przez PGR-y, a rolnictwo oparte na własnych lub dzierżawionych polach i łąkach. Przekłada się to na życie pełnione codzienną pracą i obowiązkami. To nie jest sielanka. W tej społeczności są problemy, ale ludzie wiedzą, że trzeba pracować i że nic nie przychodzi samo. Starsze pokolenie jest przywiązane do gospodarki, lecz bliskość dużego miasta powoduje, że młodzi nie wiążą już przyszłości z rolnictwem. Wraz z pokoleniem ojców i dziadków, odchodzi epoka i zmienia się etos gospodarza.



Przyjmy
ZAPZĄ

ISWATEM

















© AUTHOR'S ARCHIVE | ARCHIWUM AUTORA

Michael Biach (b. 1979) | based in Vienna (Austria) | travel and documentary photographer | interested in documenting social issues, human rights activities, and working conditions | visited numerous countries around the globe | his photographs have been published by international publications like *National Geographic Serbia*, *Vice*, *Weekendavisen*, *Aljazeera.com*, *Daily Mail*, and *doc! photo magazine* (doc! #9) | a regular contributor to Austrian daily newspaper *Wiener Zeitung* (one of the world's oldest newspapers, published since 1703).

Michael Biach (ur. 1979) | mieszka w Wiedniu (Austria) | fotograf podróżnik i dokumentalista | zainteresowany dokumentowaniem spraw społecznych, działań na rzecz praw człowieka oraz warunków pracy | zwiedził szereg państw na całym świecie | jego zdjęcia były publikowane przez międzynarodowe publikacje, w tym „National Geographic Serbia”, „Vice”, „Weekendavisen”, Aljazeera.com, „Daily Mail” oraz „doc! photo magazine” (doc! #9) | regularnie współpracuje z austriackim dziennikiem „Wiener Zeitung” (jedną z najstarszych gazet na świecie, ukazującą się od 1703 r.)

www.michaelbiach.com

SREBRENICA – TO GIVE THEM THEIR NAMES BACK

On July 11, 1995, Bosnian Serb troops led by Ratko Mladić stormed through the UN peacekeeping enclave into the city of Srebrenica, executing over 8,000 Bosniaks, mostly men and boys. Labeled a genocide, the event is considered the worst episode of European mass murder since the World War II, and was a wake-up call for the West to push for the cease-fire that ended the three-year Bosnian conflict.

Today, 19 years after the event, pieces of the bodies are still being found in over 300 mass graves, often in several different locations due to the perpetrators' attempt to cover up the crime. Most of the identification work is done by the International Commission on Missing Persons (ICMP), established in 1996.

The process of contacting family members is a psychologically stressful one from the beginning to the end, as survivors re-live the agony of the loss while deciding to hold a funeral immediately or to wait until all the remains have been found.

6,066 victims have been buried so far during the annual anniversaries of the massacre in Potočari (Bosnia and Herzegovina). The number of burials decreases every year, with 175 bodies buried in 2014.

1 lipca 1995 roku oddziały bośniackich Serbów dowodzone przez Ratko Mladića przebiły się przez teren kontrolowany przez pokojowe siły ONZ do Srebrenicy, mordując ponad 8 tysięcy Bośniaków, głównie mężczyzn i chłopców. Uznane za akt ludobójstwa, wydarzenie to określa się jako największy europejski mord masowy od czasów II wojny światowej, jak również jako punkt zwrotny na drodze podjęcia przez Zachód działań zmierzających do zawieszenia broni kończącego trzyletnią wojnę bośniacką.

Dziewiętnaście lat później, w ponad 300 masowych mogiłach nadal odkrywane są szczątki ciał, często pochowanych w różnych miejscach, ponieważ sprawcy próbowali zatuszować dowody ich zbrodni. Większość prac identyfikacyjnych przeprowadzanych jest przez założoną w 1996 roku Międzynarodową Komisję ds. Osób Zaginionych (ICMP).

Kontaktowanie się z rodzinami zamordowanych jest psychicznie wyczerpujące, ponieważ ci, którzy ocalili, jeszcze raz przeżywają agonię najbliższych podejmując decyzję o ich natychmiastowym pogrzebie lub decydując się odroczenie pochówku do momentu odnalezienia pozostałych szczątków ich ciał.

Do tej pory, w kolejne rocznice masakry, na cmentarzu w Potocari (Bośnia i Hercegowina) pochowano 6.066 jej ofiar. Z roku na rok maleje liczba pochówków. W 2014 roku pochowano 175 ciał.

SREBRENICA – PRZYWRÓCIĆ IM ICH DAWNE IMIĘ



Remains of found bodies in the mortuary of Tuzla's Podrinje Identification Project (PIP).

Szczątki odnalezionych ciał w kostnicy Podrinje Identification Project (PIP) w Tuzli.



In the years following the 1995 genocide in Srebrenica – years before DNA identification was accurate – ICMP has produced two books with clothing and valuables found with/next to victims in mass graves so that relatives were able to identify their beloved ones. Today identification process is only done by DNA tests.

Zanim ulepszeno identyfikację na podstawie testów DNA, ICMP wydał dwa albumy ze zdjęciami ubrań i kosztowności znalezionych w masowych grobach przy lub obok ciał ofiar ludobójstwa w Srebrenicy z 1995 roku, by pomóc krewnym w identyfikacji ciał. Obecnie identyfikacja ciał przeprowadzana jest wyłącznie za pomocą testów DNA.



Human remains from a recently discovered secondary mass grave, belonging to various victims not yet identified.

Ludzkie szczątki różnych, jeszcze niezidentyfikowanych ofiar, odkryte w kolejnych grobach masowych.

(next page) Dragana Vučetić, Senior Forensic Anthropologist at the ICMP, with human remains from a Srebrenica-massacre related ‘secondary mass grave’. For four years now, ICMP has tried to extract DNA and connect it to blood samples in their databank. Sometimes it is not easy to extract DNA from bones, and often identification is impossible because of the lack of blood samples from relatives.

(następna strona) Dragana Vučetić, starszy antropolog sądowy ICMP, przy szczątkach ofiar srebrenickiej masakry, pochodzących z „pomniejszych mogił”. Już od czterech lat ICMP próbuje wyodrębnić kod DNA i powiązać go z próbkami krwi z banku danych. Czasami trudno jest go wyodrębnić z kości, często też identyfikacja jest niemożliwa z powodu braku próbek krwi krewnych ofiary.







Staff members of ICD try to match blood samples of relatives from Bosnian war victims with samples from exhumed bones.

Pracownicy ICD próbują powiązać próbki krwi pochodzących od krewnych ofiar bośniackiej wojny z próbkami pobranymi z ekshumowanych kości.

(previous page) A team member of Tuzla's Identification Coordination Division (ICD) shows a blood sample taken from a relative of a missing person. Identification of missing persons with DNA tests is only possible if a blood reference sample of a close relative is available.

(poprzednia strona) Członek zespołu Identification Coordination Division (ICD) w Tuzli pokazuje próbkę krwi pobranej od krewnego zaginionej osoby. Identyfikacja zaginionych osób za pomocą testów DNA jest możliwa jedynie, gdy dostępne są próbki krwi pochodzące od osób blisko z nimi spokrewnionych.



A great problem for scientists of ICMP is that a lot of bones don't have enough valuable DNA to be extracted from samples. With new scientific methods and machines even small pieces of intact DNA can be extracted and reproduced to enlarge the DNA segment necessary for DNA match with blood samples.

Istotnym problemem naukowców z ICMP jest to, że wiele kości nie zawiera wystarczająco dużo materiału pozwalającego na wyodrębnienie kodu DNA. Przy pomocy nowych metod naukowych i urządzeń nawet niewielkie fragmenty wyodrębnionego i niekniętego kodu DNA mogą zostać wykorzystane do reprodukcji segmentu DNA koniecznego do porównania z próbkami krwi.



Blood samples of relatives stored in a fridge.

Chłódnia z przechowywanymi próbkami krwi krewnych ofiar.



The coffins with the human remains of Nermin (19) and Samir (23) Selimović, who were killed during the 1995 Srebrenica massacre, are carried to their resting place.

Trumny ze szczątkami Nermina (19 lat) i Samira (23 lata) Selimovićów, zamordowanych w srebrenickiej masakrze z 1995 roku, w drodze na miejsce swego wiecznego spoczynku.



A woman is fainting and another is weeping during the burial of a close relative at the 19th anniversary of the Srebrenica genocide.

Jedna kobieta mdleje, a druga szłocha podczas pogrzebu bliskiej osoby w 19. rocznicę srebrenickiego ludobójstwa.

(next page) The last goodbye after 19 years.

(następna strona) Ostatnie pożegnanie po 19 latach.





© JUSTIN SPIERS

Nathalie Daoust (b. 1977) | based in Berlin (Germany) | a Canadian photographer seeking out the refugees of the modern world | studied photography at the Cégep du Vieux-Montréal (Canada) | has travelled extensively and taken photos of New York hotel rooms, Tokyo's red light district, Brazilian brothels, and Swiss naturists, populating the Alps | subtext of her photographs is often socially, politically, and historically driven | focuses on notions of identity, gender stereotyping, femininity, human sexuality, and subversion | her work neither condones nor condemns | concerns with breaking down pre-conceived notions to reveal, that which is unseen and illusive | her work has been exhibited internationally and has been the subject of many publications (including *doc! photo magazine* #6) and the recipient of a variety of awards.

Nathalie Daoust (ur. 1977) | mieszka w Berlinie (Niemcy) | kanadyjska fotografka poszukująca uchodźców współczesnego świata | studiowała fotografię na Cégep du Vieux-Montréal (Kanada) | wiele podróżowała, fotografując pokoje hotelowe w Nowym Jorku, dzielnicę czerwonych latarni w Tokio, brazylijskie burdele oraz zamieszkujących Alpy szwajcarskich naturystów | podtekst jej zdjęć często odnosi się do spraw społecznych, politycznych i historycznych | skupia się na kwestiach tożsamości, stereotypach płciowych, kobiecości, ludzkiej seksualności oraz przemian | jej twórczość ani nie toleruje, ani nie potępia | obchodzi ją przełamywanie pierwotnych wyobrażeń, by ujawnić to, co niewidziane i nieuchwytnie | jej prace były wystawiane w wielu krajach i doczekały się szeregu publikacji (w tym w „doc! photo magazine” #6) oraz nagród.

www.daoustnathalie.com

CHINA DOLLS CHIŃSKIE LALECZKI

China Dolls forms a body of work that serves as a perspective on the young women of China, struggling to find their identity in their rapidly changing country. Caught in a transitory state, the women are now uprooting themselves from their former constraints. Daoust as a photographer attempts to capture this moment acknowledging the mourning of the past with the emergence of a new generation, while establishing all the uncertainties and possibilities that lie in between.

Fleeting and delicate the work delves further attempting to shed light on the role of women in 21st century China. Up until the Communist Revolution, there was a prominent male domination in Chinese society while women maintained a subservient, dutiful role. Despite Mao Zedong lifting the oppression of women during the tumultuous revolution, women's liberation in China has remained very much an ideology as Confucian culture and its strict obligatory gender roles remain deeply rooted among the people. In this series of portraits Daoust has sought to pay homage to these women who have long remained in the shadows. The duplicitous elements indicative of her work are evident; strength/weakness, fantasy/reality, beauty/vulgarity, past/future – her subjects wrestle with both notions settling somewhere in-between. As their stories and emotions unfold through their expressions, the women reveal a clear sense of the past and tradition, however there is also a suggestion of a new contemporary woman emerging, coming into focus and out of the shadows, bridging the continuum between past and present.

„Chińskie laleczki” to projekt ukazujący obraz młodych kobiet w Chinach, szukających swojej tożsamości w gwałtownie zmieniającej się ojczyźnie. Uwięzione w pułapce przemian, próbują odciąć się od ich wcześniejszych ograniczeń. Daoust jako fotografa próbuje uchwycić ten moment, w którym bagaż ponurej przeszłości zderza się z nadejściem młodego pokolenia i jednocześnie definiuje wątpliwości i możliwości, które leżą pomiędzy nimi.

Ulotne i delikatne prace podejmują próbę rzucenia światła na rolę kobiety w Chinach XXI wieku. Aż do czasu rewolucji komunistycznej, chińskie społeczeństwo było zdominowane przez mężczyzn, podczas gdy kobietom przypadała podrzędna, służebna rola. Mimo że w trakcie burzliwej rewolucji Mao Zedong zniósł dyskryminację kobiet, ich wolność pozostała jedynie w sferze ideologii, ponieważ kultura konfucjańska i jej rygorystyczne, obowiązkowe role kobiet i mężczyzn były mocno zakorzenione wśród ludzi. Tym cyklem portretów Daoust chce oddać hołd kobietom, które przez tak długo żyły w cieniu. Jej prace cechuje wyraźna dwoistość: siła/słabość, fantazja/rzeczywistość, piękno/brzydota, przeszłość/przyszłość – jej bohaterki zmagają się z tymi przeciwnościami leżącymi gdzieś pomiędzy. Jako że ich historie i emocje ujawniają się poprzez ich ekspresję, kobiety odsłaniają wyraźny sens przeszłości i tradycji, aczkolwiek widać w nich także sugestię współczesnej kobiety – przechodzącej z cienia do centrum uwagi, będącej pomostem między tym, co było, a tym, co jest.



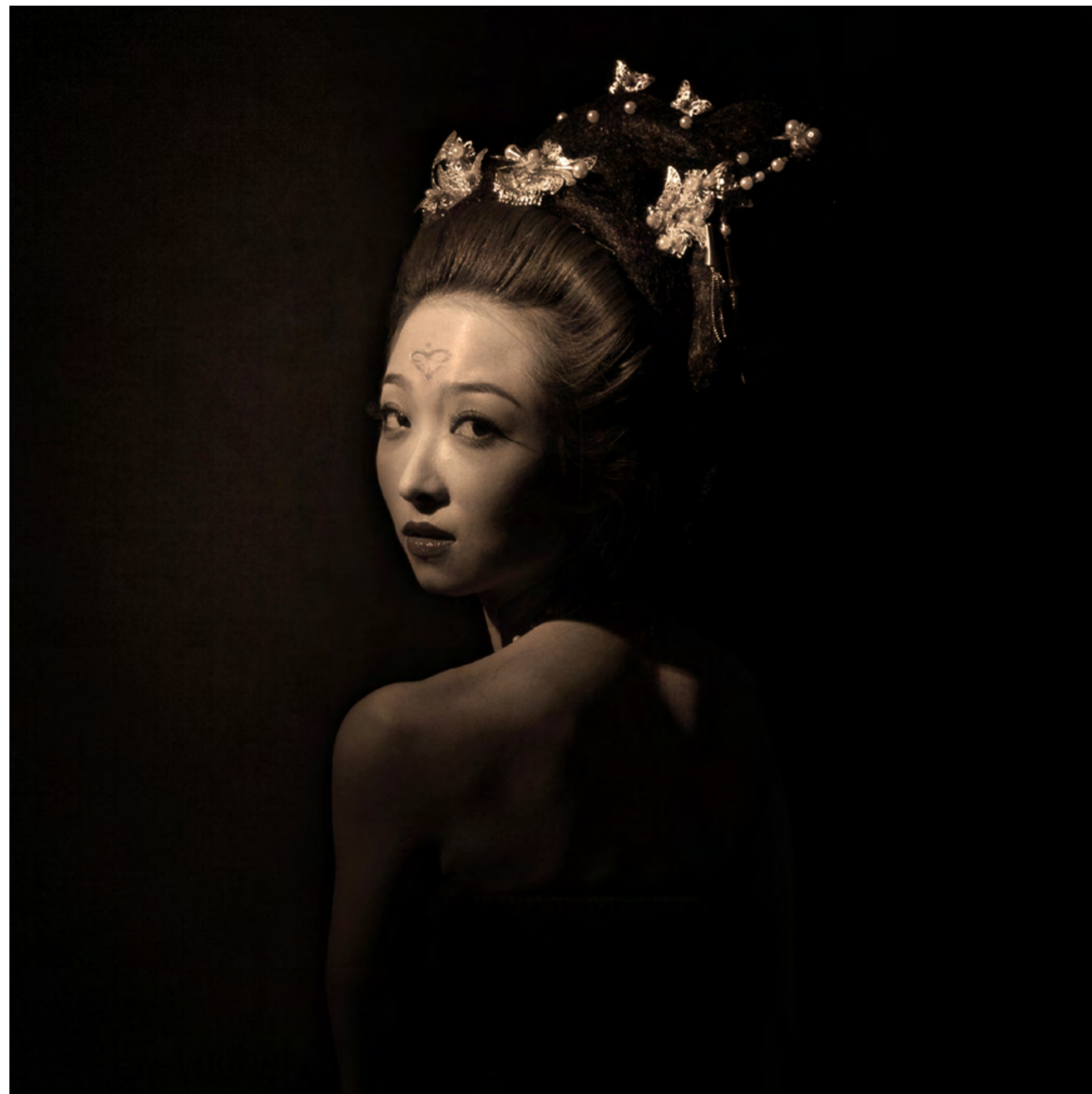












W Y S Z O M I R S K I D A S H
W E Ł N I C K I D A O U S T
C A S A N O V A W H I T E
M O R A R E S C U B I A C H



© DIPANKAR PAUL

Supranav Dash (b. 1977) | based in New York City (NY, USA) | graduated from the School of Visual Arts in NYC | has a diploma in Fine Arts in painting from the RKMIC in Calcutta (India) | alumni of the Eddie Adams Workshop XXVI | selected for the *American Photography 30* and *AI-AP Motion Arts 2* publications | shortlisted for the Lucie Foundation Scholarship Award, the Global SOFA Grant, the Kontinent Awards, *PDN's 30: New and Emerging Photographers to Watch*, and Critical Mass project | winner of several prizes and presentations, including at KLPA, IPA, Emerging Focus @ photo I.a., PX3, WPGA, New York Photo Festival, Slideluck Photoville, among others | has presented his works at exhibitions in London, Florence, Kuala Lumpur, Colorado, Los Angeles and NYC as well as in media, including Time's Lightbox blog, *American Photo Magazine*, *GUP*, *PDN.edu*, *The Huffington Post*, *Wired*, *LensCulture*, *Fast Company*, *Tasveer Journal*, *The Morning News*, among others.

Supranav Dash (ur. 1977) | mieszka w Nowym Jorku (Nowy Jork, USA) | ukończył nowojorską Szkołę Sztuk Wizualnych | posiada dyplom z malarstwa wydziału sztuk pięknych RKMIC w Kalkucie (Indie) | absolwent 26. edycji Eddie Adams Workshop | wybrany do publikacji „American Photography 30” oraz „AI-AP Motion Arts 2” | znalazł się na krótkiej liście do Lucie Foundation Scholarship Award, Global SOFA Grant, Kontinent Awards, „PDN's 30: New and Emerging Photographers to Watch” oraz projektu Critical Mass | zdobywca kilku nagród i prezentacji, w tym na KLPA, IPA, Emerging Focus @ photo I.a., PX3, WPGA, New York Photo Festival oraz Slideluck Photoville | swoje prace prezentował na wystawach w Londynie, Florencji, Kuala Lumpur, Los Angeles oraz Nowym Jorku, a także w mediach: na blogu Time's Lightbox, w „American Photo Magazine”, „GUP”, „PDN.edu”, „The Huffington Post”, „Wired”, „LensCulture”, „Fast Company”, „Tasveer Journal”, „The Morning News” i innych.

www.supranavdash.com

MARGINAL TRADES DROBNI HANDLARZE

Trades and professional practices have always been intertwined with the Caste System in India. Each caste and its sub-sets would stereotype an individual and dictate their occupational practice. Since the early 1800's, people were not allowed to deviate from their fixed professions or they would be outlawed by society, which at the time, social morals reflected ignorance and strong attachment to orthodox beliefs. The tradition of professions and trades being passed down the line from father to son, continued for generations until recently when globalisation and rapid socioeconomic change resulted in the problem of enculturation and automation. At that point, many of the age-old practices faded out, while others are currently on their way to extinction. The modern Indian generation refuses to stick to their ancestral professions and trades; they have become more daring and switch to the more lucrative business possibilities. The abandonment of the traditional practices also result from insufficient incomes, a desire to escape the caste stereotypes, the constant neglect of the privileged classes of the society these people serve, and a government that is not open to social reforms.

Global trends are constantly changing, therefore, in these frantic times, it's very easy to forget our past, culture, and traditions. I am not opposed to modernisation, but at the same time, I want to slow things down and force one's self to recognise and remember the beauty of these analog practices. As a photographer, I want to use my craft to pay respect to these tradesmen and bring them to light.

When photographing the tradesmen, I note down how much they earn in a week and tally it with the number of family members they support; which brings up a political dialogue about exploitation, deprivation, neglect, and lack of social reforms. India chooses to overlook the plight of these helpless masses who earn below the minimum wage mark and are rapidly falling below the poverty line.

The images are informed by the works of Eugène Atget (*Les Petit Metiers*), Irving Penn (*Small Trades*), August Sanders (*People of the Twentieth Century*), and by the Indian ethnographic images of Sir John F. Watson and John W. Kaye (*The People of India, 1868–75*).

W Indiach, handel i zawody od zawsze były powiązane z kastowym systemem społecznym. Każda kasta i jej podkasty definiowały swoich członków i wymuszały na nich dany fach. Od początku XIX wieku ludzie nie mogli porzucać swoich zawodów, ponieważ zostaliby wykluczeni przez społeczeństwo, którego ówczesne morale cechowały ignorancja i silne przywiązanie do ortodoksyjnych przekonań. Przez całe pokolenia tradycje zawodowe i handlowe przechodziły z ojca na syna. Dopiero teraz, w dobie globalizacji i gwałtownych zmian socjo-ekonomicznych, przeobraziło się to w problem akulturacji i automatyzacji. W tej sytuacji, wiele odwiecznych zawodów albo zniknęło, albo powoli odchodzi w niebyt. Współcześni mieszkańcy Indii odmawiają kontynuowania swoich rodowych zawodów; stali się śmielsi i zwracają się w stronę bardziej lukratywnych możliwości biznesowych. To porzucanie tradycyjnych zajęć wynika również z niewystarczających zarobków, chęci ucieczki od kastowych schematów, nieustannego lekceważenia ze strony klas uprzywilejowanych, którym ci ludzie służą, a także z niechęci do rządu, który nie chce przeprowadzić reform społecznych.

Ciągle zmieniające się światowe trendy powodują, że bardzo łatwo jest zapomnieć o własnej przeszłości, kulturze i tradycjach. Nie mam nic przeciwko modernizacji, ale jednocześnie chcę powstrzymać ten pęd rzeczy i zmusić nas do poznania i zapamiętania piękna tych dawnych zawodów. Jako fotograf pragnę moją pracą wydobyć z zapomnienia tamtych kupców i okazać im szacunek.

Fotografując handlarzy, zapisuję ich tygodniowe zarobki i zestawiam je z liczbą członków rodziny, których utrzymują; wywołuje to polityczną dyskusję o wyzysku, deprawacji, niedbałości i braku reform społecznych. Indie wolą nie dostrzegać trudnej sytuacji tych bezradnych mas, których zarobki są niższe niż płaca minimalna i które gwałtownie wpadają poza granice ubóstwa.

Przedstawione tu zdjęcia powstały pod wpływem prac Eugène'a Atgeta („Les Petit Metiers”), Irvinga Penna („Small Trades”), Augusta Sandersa („People of the Twentieth Century”) oraz etnograficznych zdjęć Indii wykonanych przez sir Johna F. Watsona oraz Johna W. Kaye'a („The People of India, 1868–75”).



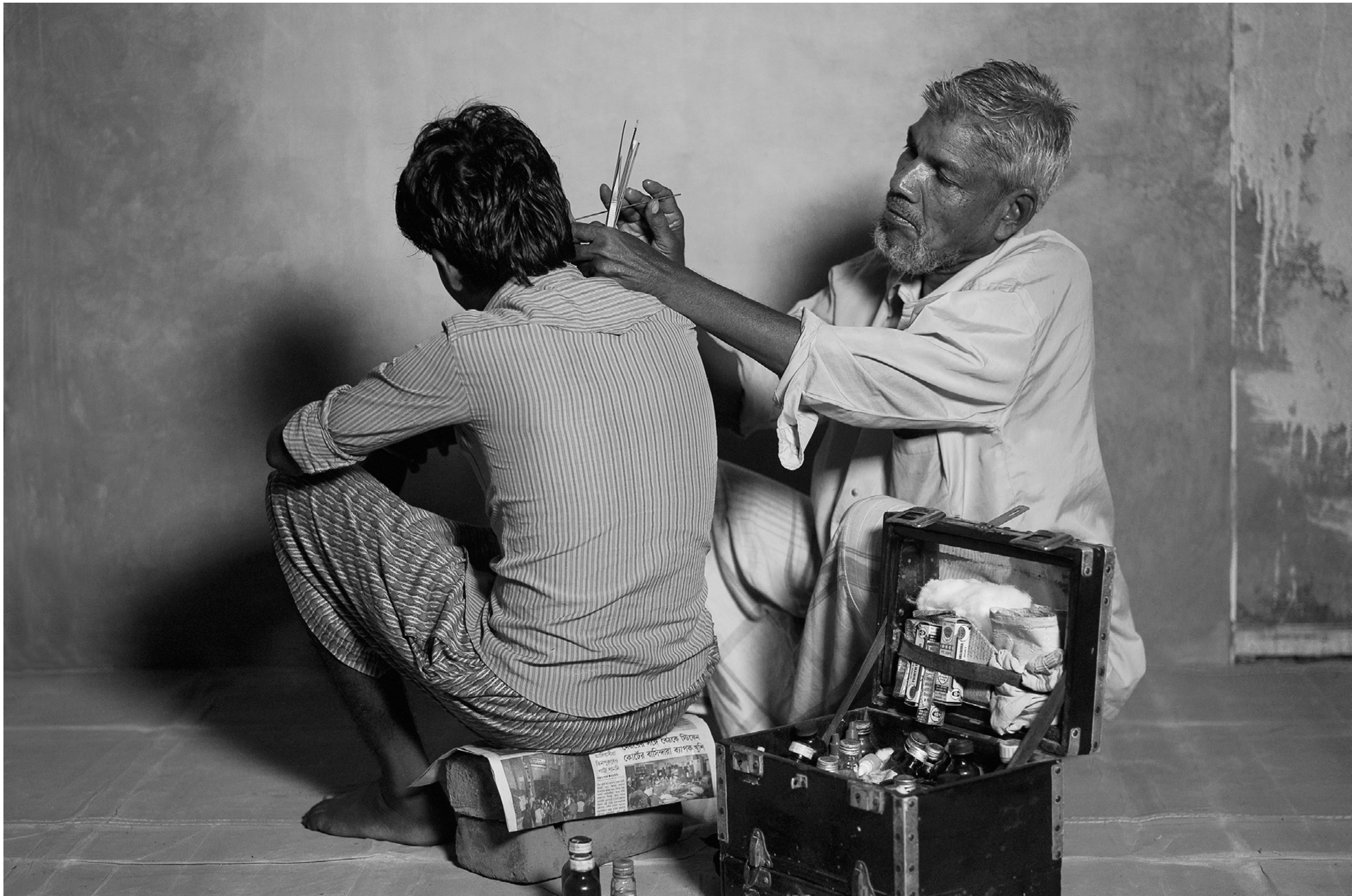
Holy (ritualistic) brahmin with deformed cow. USD 20.00 weekly. 2012

Święty (rytualny) bramin ze zdeformowaną krową. 20,00 dolarów tygodniowo. 2012 r.



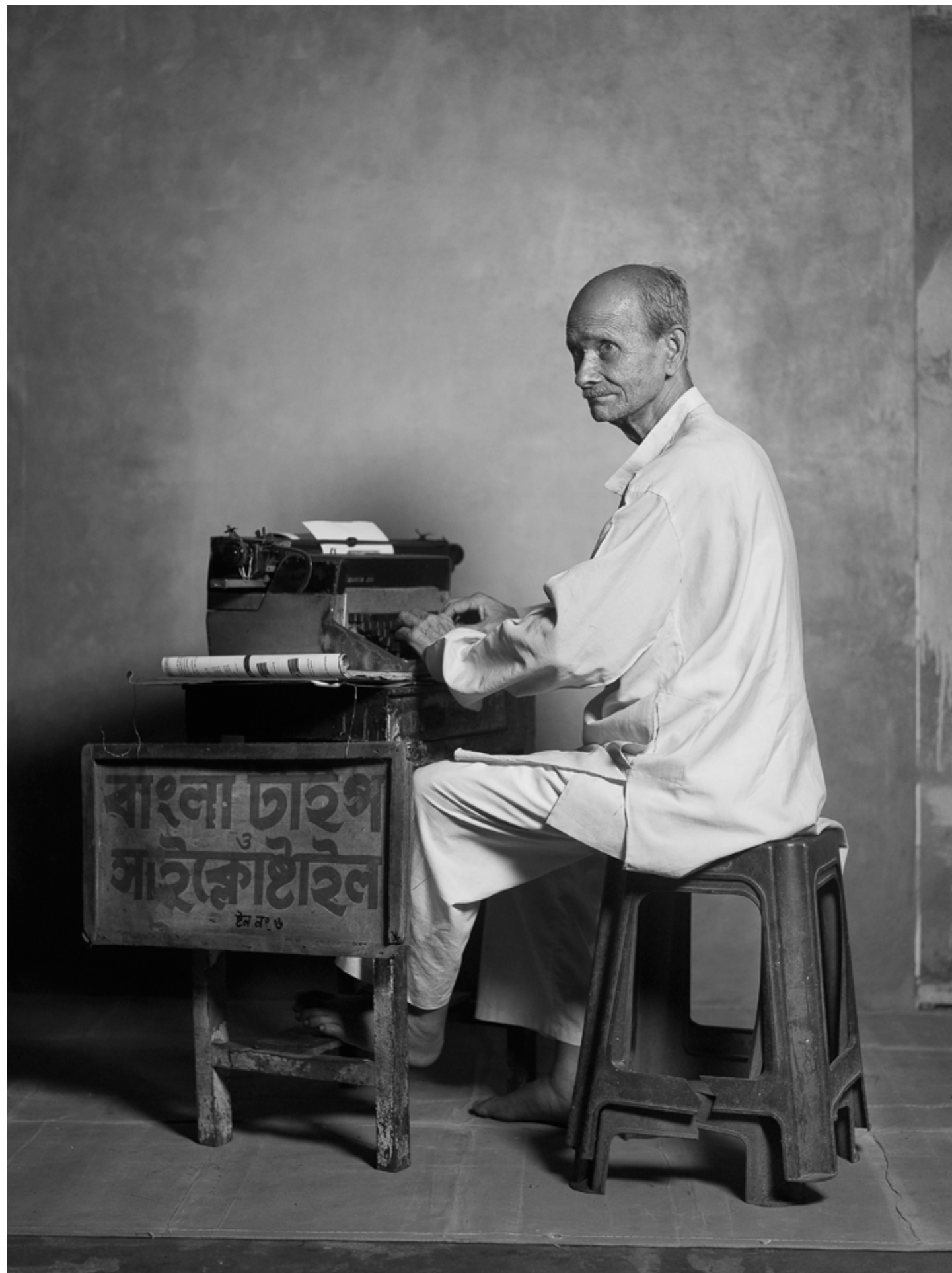
Street astrologer. USD 50.00 weekly. 2012

Uliczny astrolog. 50,00 dolarów tygodniowo. 2012 r.



Ear-cleaner and perfumer. USD 28.00 weekly. 2011

Uliczny czyściciel uszu i perfumeryzista. 28,00 dolarów tygodniowo. 2011 r.



Street typist. USD 12.50 weekly. 2011

Uliczny maszynista. 12,50 dolarów tygodniowo. 2011 r.



Master band-party boys. USD 6.00 on assignment. 2011

Członkowie zespołu muzycznego. 6,00 dolarów od zlecenia. 2011 r.



Sugarcane juice seller. USD 24.00 weekly. 2012

Sprzedawca soku z trzciny cukrowej. 24,00 dolarów tygodniowo. 2012 r.



Senior mason's hand. USD 12.50 weekly. 2012

Pomocnik starszego murarza. 12,50 dolarów tygodniowo. 2012 r.



Hand-rickshaw puller. USD 12.00 weekly. 2013

Rykszarz. 12,00 dolarów tygodniowo. 2013 r.



Homeopathic doctor. USD 50.00 weekly. 2013

Homeopata. 50, 00 dolarów tygodniowo. 2013 r.



Cane-basket maker and seller. USD 10.00 weekly. 2011

Wytwórca i sprzedawca koszyków trzcinowych. 10,00 dolarów tygodniowo. 2011 r.



Broom maker and seller. USD 20.00 weekly. 2011

Wytwórca i sprzedawca miotel. 20,00 dolarów tygodniowo. 2011 r.



Potter. USD 25.00 weekly, 2013

Garncarz. 25,00 dolarów tygodniowo. 2013 r.



Sound-and-light men. USD 17.00 weekly. 2013

Specjaliści od naświetlenia i nagłośnienia. 17,00 dolarów tygodniowo. 2013 r.



Cow-dung cakes maker and seller. USD 7.00 weekly. 2013

Wytwórczyni i sprzedawczyni opalu z krowich odchodów. 7,00 dolarów tygodniowo. 2013 r.



Cook, food supplier and caterer. USD 60.00 weekly. 2012

Kucharz, dostawca posiłków. 60,00 dolarów tygodniowo 2012 r.



© KATE HALLING

Nina White (b. 1992) | based in Brisbane (Australia) | emerging photographic artist and social documentary practitioner | graduated from a Bachelor of Photography, majoring in photojournalism at the Queensland College of Art in Brisbane (2013) | interested in the portrayal of complex universal themes through photographic medium such as mortality, family, loss, trauma, and memory | produces bespoke hand made photo books.

Nina White (ur. 1992) | mieszka w Brisbane (Australia) | wschodząca artystka fotograf i dokumentalistka zagadnień społecznych | ukończyła fotograficzne studia licencjackie ze specjalizacją w fotoreportażu na Queensland College of Art w Brisbane (2013 r.) | interesuje się w portretowaniu złożonych tematów uniwersalnych, takich jak śmiertelność, rodzina, strata, trauma i pamięć | autorka ręcznie wykonanych książek fotograficznych na zamówienie.

www.nina-white.com

Stay originated from a personal need to understand and overcome traumatic events that transpired within my life. The events that initially triggered this body of work surrounded the rapid decline in health of both my grandparents from age-related conditions and their urgent need for medical intervention. During this period I compulsively documented my family; both as a cathartic exercise, and in a desperate effort to record my grandparents, having been reminded of their impending mortality. From this initial point of intense hospitalisation and ongoing stress through my grandparent's rehabilitation and their eventual return to independence, I continued to document my family and the physical and emotional traces of the traumas we had all endured. With this work I hope to present these experiences from a personal and emotive perspective whilst exploring universal themes such as aging, mortality, loss, and memory.

Seria „Zostań” powstała z wewnętrznej potrzeby zrozumienia i poradzenia sobie z traumatycznymi wydarzeniami, które miały miejsce w moim życiu. Zdarzenia, które ją zainicjowały były związane z nagłym, wynikającym z wieku, pogorszeniem się stanu zdrowia moich dziadków i pilną koniecznością interwencji lekarskiej. W tamtym czasie intensywnie fotografowałam moją rodzinę, co traktowałam zarówno jako katharsis, jak i rozpaczliwą próbę uwiecznienia moich dziadków, by zapamiętać ich nadchodzący kres. Od samego początku ich intensywnego leczenia szpitalnego i naznaczonego stresem okresu rehabilitacji, aż po ich powrót do samodzielności, bez przerwy rejestrowałam moją rodzinę i ślady fizycznej i emocjonalnej traumy, przez którą przeszliśmy. Tym materiałem chcę przedstawić te doświadczenia z osobistej i emocjonalnej perspektywy, jednocześnie zgłębiając kilka uniwersalnych tematów – starzenie się, śmiertelność, utrata i pamięć.

ZOSTAŃ | STAY













UnitingCare Health

Perioperative Record

DATE: 30/11/12 DOCTOR:

SCHEDULED PROCEDURE: (Detail Site & Side) VP shunt

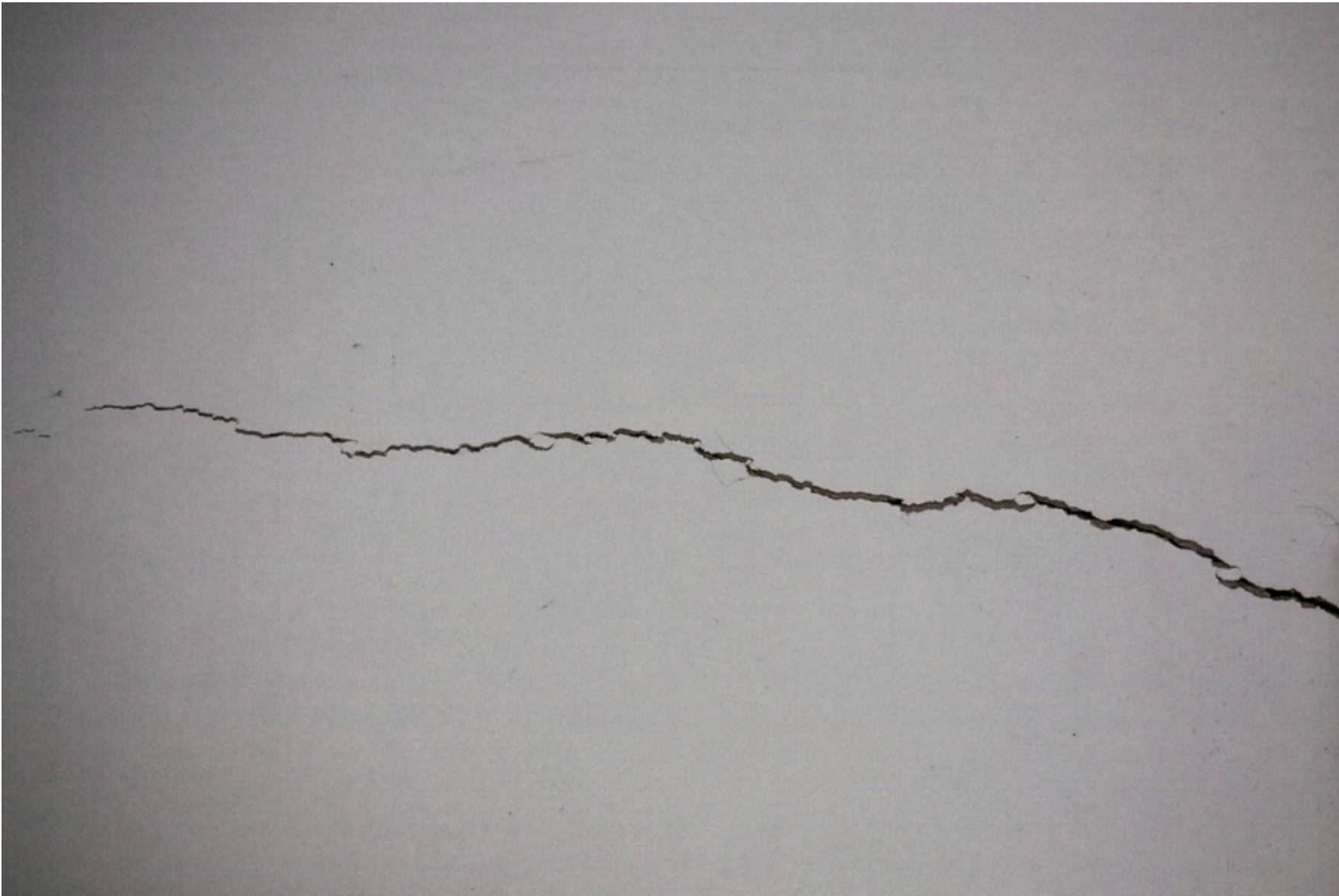
VERIFIED PROCEDURE:

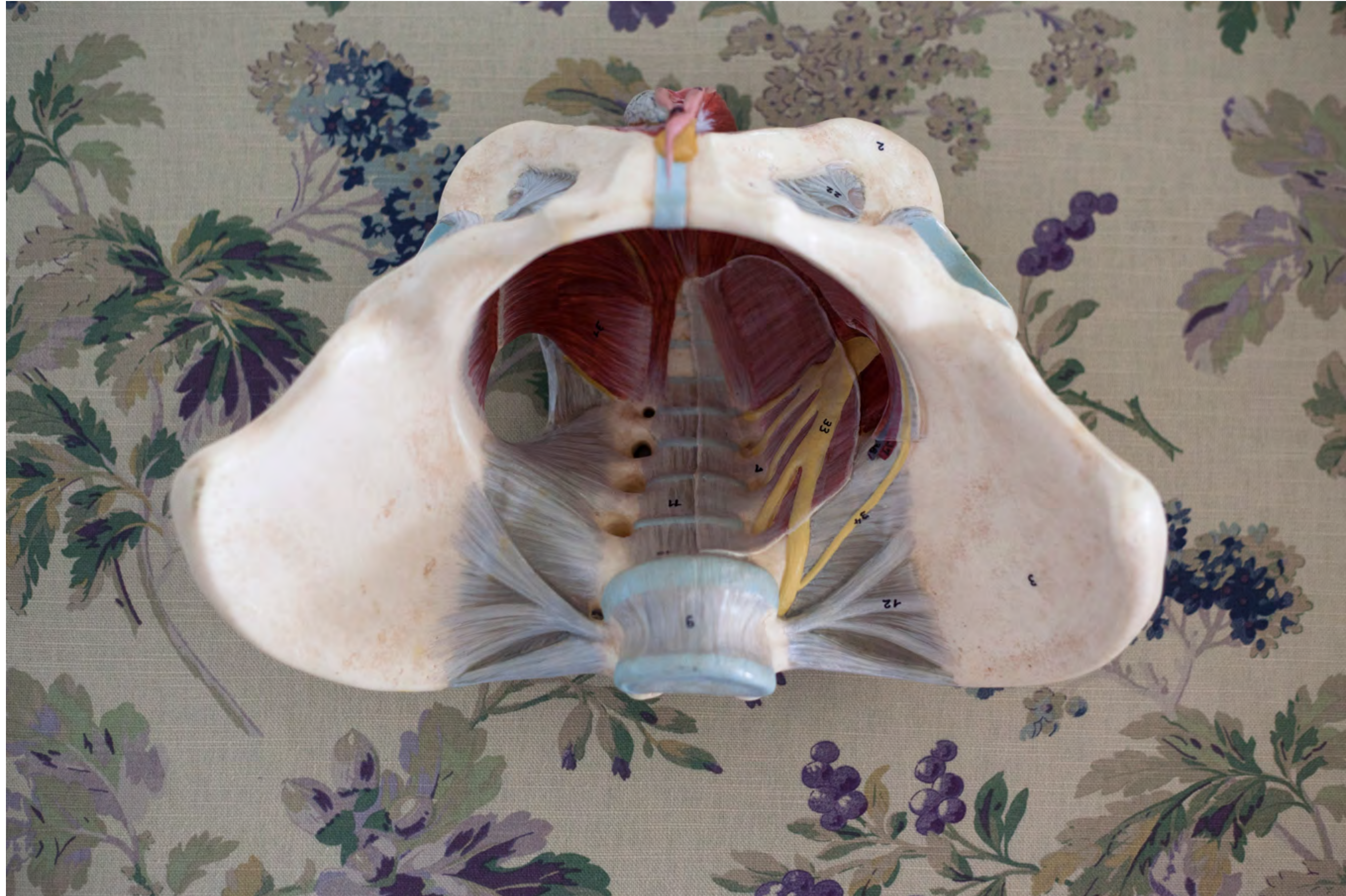
BASELINE OBS: T°C 36.2 P 90 R 24 BP 125/80 Wt (kg) 86.8 SpO2 94%

PREGNANT ☐ Yes ☒ No PRESSURE RISK ASSESSMENT: ☐ Risk ☐ High Risk ☐ Very High Risk

PREOPERATIVE CHECKLIST

	WARD	THEATRE		
	YES	NO	YES	NO
CONSENT FORM COMPLETE	☒	☐	☐	☐
ASSESSED BY ANAESTHETIST	☒	☐	☐	☐
PATIENT IDENTIFICATION	☒	☐	☐	☐
SCHEDULED PROCEDURE VERIFIED	☒	☐	☐	☐
SITE MARKED	☒	☐	☐	☐
NATURAL TEETH	☒	☐	☐	☐
DENTURES	☐	☐	☐	☐
NL BY MOUTH FROM	☒	☐	☐	☐
SITE PREPARED & CHECKED	☒	☐	☐	☐
PREMEDICATION ADMINISTERED	☒	☐	☐	☐
X-RAYS +/- SCANS WITH PATIENT	☒	☐	☐	☐
ECG IN CHART	☒	☐	☐	☐
BLOOD X MATCH IN CHART	☒	☐	☐	☐
IODINE SKIN REACTION TEST PERFORMED	☒	☐	☐	☐
BLADDER EMPTIED	☒	☐	☐	☐
JEWELLERY	☒	☐	☐	☐
MAKE-UP	☒	☐	☐	☐













© PATRICK MORARESCU

Patrick Morarescu (b. 1973) | based in Berlin (Germany) | specialises in portraiture, but also uses collage, performance or installation, depending on the project | focuses on capturing powerful people in contrast with meaningful backgrounds | has held several solo and group exhibitions in Germany, United Kingdom, Spain, the Netherlands, Estonia, Switzerland, Poland, Finland, Australia, Cameroon, and Taiwan | also leads photography and performance workshops in Jordan, Finland, Germany, Turkey, and Taiwan | was granted by the EU Commission, Kulturreferat München, Goethe Institute Amman, Sofia and Yaoundé | participated in artist-in-residence programmes in Jordan, Finland, the Netherlands, and Taiwan.

Patrick Morarescu (ur. 1973) | mieszka w Berlinie (Niemcy) | specjalizuje się w portrecie, ale zależnie od projektu nie stroni od kolażu, performansu czy instalacji | skupia się na fotografowaniu silnych osobowości na wymownym tle | zorganizował kilka wystaw indywidualnych i grupowych w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Holandii, Estonii, Szwajcarii, Polsce, Finlandii, Australii, Kamerunie i na Tajwanie | prowadzi także warsztaty w zakresie fotografii i performansu w Jordanii, Finlandii, Niemczech, Turcji i na Tajwanie | stypendysta Komisji Europejskiej, Departamentu Kultury Monachium, Instytutu Goethego w Ammanie, Sofii i Jaundze | uczestnik programów artist-in-residence w Jordanii, Finlandii, Holandii i na Tajwanie.

www.morarescu.de

PERFORMERS VS. PERFORMING GROUNDS

PERFORMERSI KONTRA MIEJSCA PRZEDSTAWIEŃ

Performers is an archive collating portraits of performance artists active worldwide. The goal of this series is to capture the personalities that are behind the artist. In most of the cases, the photographs were taken right after a performance with the purpose of retaining the energy that a live presentation imbues in the artist.

Performing Grounds deals with the dynamically visual and accidental remains of human interventions in the public and private spaces. The activities and actions of humans always leave tracks as signals of presence in the space. The visual impressions show the duality of the present, tense and absence, a dichotomy, which questions human reality. In this manner the photos want to give no answer, but put the proof of this reflection about our existence.

I have been actively involved in the performance practice as an artist, curator, and organiser. These experiences brought me to the idea of systematic photographing artists I came across. In the past years I had the opportunity to get to know many performance artists with their different approaches to creativity, their particularities and individualities, a power that you cannot describe in words or concepts but that captures your attention and curiosity, a sort of addiction not only to body shapes, eyes, skin tonalities, but to what is behind: the thoughts and the mental state of these people.

„Performersi” to archiwum z portretami performerów, którzy aktywnie działają na całym świecie. Celem tego cyklu jest uchwycenie cech osobowościowych kryjących się za artystą. W większości przypadków, zdjęcia zrobiono zaraz po przedstawieniu, aby nie utracić energii, jaką przepełnia artystę uczestniczącego w pokazie na żywo.

„Miejsca przedstawień” koncentrują się wokół wizualnie dynamicznych i przypadkowych śladów interwencji człowieka w przestrzeni prywatnej i publicznej. Czynności i działania ludzi zawsze pozostawiają ślady ich obecności w przestrzeni. Wrażenia wizualne pokazują dwoistość teraźniejszości, napięcie i nieobecność, dychotomię, która podważa ludzką rzeczywistość. W ten sposób zdjęcia nie udzielają odpowiedzi, lecz udowadniają to odbicie naszego istnienia.

Brałem aktywny udział w performansach, zarówno jako artysta, kurator, jak i organizator. Te doświadczenia obudziły we mnie chęć sfotografowania napotykanych przeze mnie artystów. Ostatnimi laty miałem okazję poznać wielu performerów o różnych podejściach do kreatywności, ich osobliwości i indywidualności, o sile, której nie można ubrać w słowa czy koncepcje, ale która przykuwa twoją uwagę i ciekawość, która jest jak uzależnienie nie tylko od kształtów ciała, oczu, tonacji skóry, ale czegoś, co kryje się gdzieś poza tym wszystkim: myśli oraz stanu umysłu tych ludzi.



Akashapushpa [Finland]
Akashapushpa [Finlandia]



Tainan [Taiwan]
Tainan [Tajwan]



Anna Kalwajtys [Poland]
Anna Kalwajtys [Polska]



Munich [Germany]
Monachium [Niemcy]



Pori [Finland]

Pori [Finlandia]



Ato Malinda [Kenya]

Ato Malinda [Kenia]



Maline Casta [Sweden]

Maline Casta [Szwecja]



Chenggong [China]

Chenggong [Chiny]



Julie Djikey Kim [Democratic Republic of the Congo DR]

Julie Djikey Kim [Demokratyczna Republika Konga]



Damascus [Syria]

Damaszek [Syria]



Heinrich Obst [Germany/Belgium]

Heinrich Obst [Niemcy/Belgia]



Bukarest [Romania]

Bukareszt [Rumunia]



Amman [Jordan]

Amman [Jordania]



Ieke Trink's [the Netherlands]

Ieke Trink's [Holandia]



Nezaket Ekici [Turkey]

Nezaket Ekici [Türçja]



Constanța [Romania]

Konstanca [Rumunia]



© MONICA BEDMAR

David Oliete Casanova (b. 1986) | based in Tarragona (Spain) | a freelance photographer | mainly works on social and documentary projects | his work has been exhibited abroad, published in international media and awarded at several contests, including the International Photography Awards, Travel Photographer of the Year, and the Seoul International Short Film Festival | winner of the 2014 Kontinent Awards.

Dawid Oliete Casanova (ur. 1986) | mieszka w Tarragonie (Hiszpania) | fotograf niezależny | pracuje głównie nad projektami społecznymi i dokumentalnymi | jego prace były wystawiane za granicą, publikowane w międzynarodowych mediach oraz nagradzane w wielu konkursach, w tym International Photography Awards, Travel Photographer of the Year oraz Seoul International Short Film Festival | zwycięzca Kontinent Awards 2014.

www.davidoliete.com

LUDZKIE WIEŻE W KATALONII | HUMAN TOWERS IN CATALUNYA

The human towers (known in Catalan as 'Castells') are traditionally built in festivities and competitions in the region of Catalonia (Spain). During these events each team (known as 'colla') builds and dismantles its own human towers. For their success, a crowded and stunning base of hundreds of people needs to be previously perfectly set up.

The most important Human Tower Competition takes place in the city of Tarragona once every two years with the participation of more than 30 'colles' from all around Catalonia and a live audience of more than 20,000 people. During the competition, the higher and more difficult to build a tower is, the more points a team gets. Every human tower is usually between six and ten levels high. Teams are made of between 100 to 500 women and men. Young and light members form the top of the tower while heavier members form the base.

For more than 200 years, the 'Castells' have also been one of the most important cultural traditions in Catalonia. *Strength, balance, courage and common sense* has become their motto. In 2010, the 'castells' were declared by UNESCO to be amongst the Masterpieces of the Oral and Intangible Heritage of Humanity.

Ludzkie wieże (po katalońsku zwane „Castells”) są tradycyjnie budowane podczas świąt i konkursów w obrębie Katalonii (Hiszpania). Podczas takich wydarzeń każdy zespół (zwany „colla”) buduje i rozbiera swoją własną ludzką wieżę. By całość skończyła się powodzeniem, należy najpierw bezbłędnie zbudować oszałamiającą bazę składającą się z setek ludzi.

Najważniejszy Konkurs Ludzkiej Wieży co dwa lata odbywa się w Tarragonie. Bierze w nim udział 30 „colles” z całej Katalonii i żywiłowa ponad 20-tysięczna widownia. Im wyższa i bardziej skomplikowana do zbudowania wieża, tym więcej punktów na koncie drużyny. Każda ludzka wieża składa się z sześciu do dziesięciu poziomów. W skład każdej drużyny wchodzi od 100 do 500 kobiet i mężczyzn. Młodzi i lżejsi zawodnicy tworzą górne partie wieży, ciężsi stanowią jej podstawę.

„Od ponad 200 lat „castells” stanowią jedną z najważniejszych katalońskich tradycji. Ich motto to „Siła, równowaga, odwaga i zdrowy rozsądek”. W 2010 roku „castells” zostały wpisane na listę Arcydzieł Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO.

















© MATEUSZ BAJ

Mateusz Baj (b. 1988) | based in Warsaw (Poland) | graduated from the University of Warsaw's Faculty of Journalism and Political Science (specialisation: press photography) | collaborated with *Gazeta Wyborcza* and Newspix Agency | winner of the Sony World Photography Awards – Polish National Award and Grand Press Photo (both in 2014) | a founding member of the inPRO, a photo collective.

Mateusz Baj (ur. 1988) | mieszka w Warszawie (Polska) | ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (specjalizacja fotografia prasowa) na Uniwersytecie Warszawskim | współpracował z „Gazetą Wyborczą” i Agencją Newspix | laureat Sony World Photography Awards – Polish National Award oraz Grand Press Photo (obie w 2014 r.) | członek-założyciel kolektywu fotograficznego inPRO.

www.bajwatch.wordpress.com







© AUTOR'S ARCHIVE | Z ARCHIWUM AUTORA

Magdalena Borowiec (b. 1981) | based in Warsaw (Poland) | sociologist by training, communication specialist by profession, photographer by passion | second year student of the Warsaw's Photo Academy | author of a solo exhibition *Where the Stars Hang Lower* in the Castle District Museum in Sandomierz (2014) | her photos have appeared on the pages of *Dodho Magazine*, foto8.com, *Le Journal de La Photographie*, and *Fotografia* quarterly.

Magdalena Borowiec (ur. 1981) | mieszka w Warszawie (Polska) | socjolog z wykształcenia, specjalista ds. komunikacji z zawodu, fotograf z pasji | słuchaczka drugiego roku warszawskiej Akademii Fotografii | autorka wystawy indywidualnej „Gdzie gwiazdy wiszą niżej” w Muzeum Okręgowym Zamek w Sandomierzu (2014 r.) | jej zdjęcia ukazały się na łamach „Dodho Magazine”, foto8.com, „Le Journal de La Photographie” oraz w kwartalniku „Fotografia”.

www.magdalenaborowiec.pl







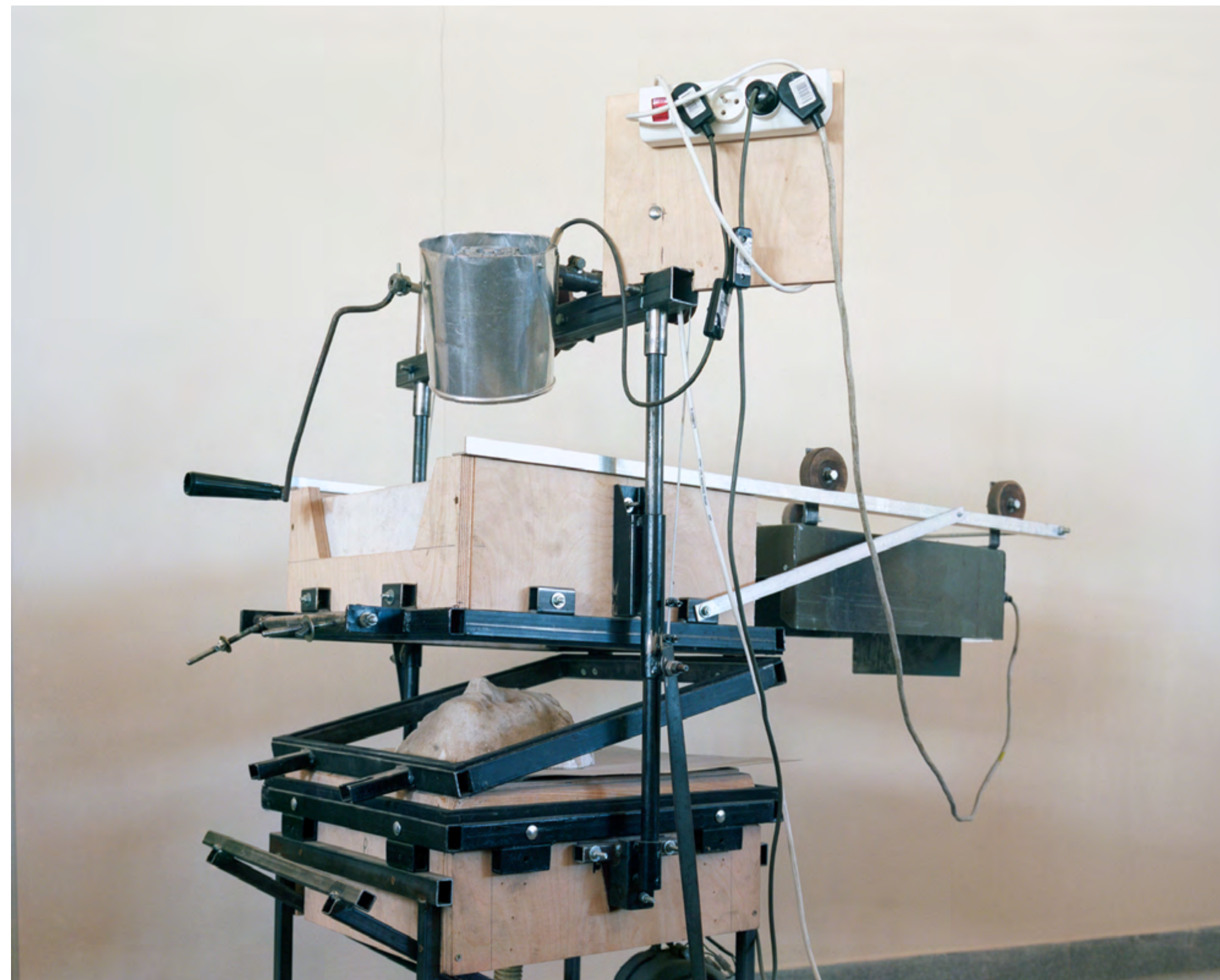
© JUSTYNA RUCIŃSKA

Tomasz Łaptaszyński (b. 1982) | based in Lodz (Poland) | autodidact photographer | has participated in production of a number of movies (eg. *The City Flows* directed by Balbina Bruszewska or *Lodz – City of Culture* directed by Wojciech Bruszewski) and video clips (eg. O.S.T.R.'s *Who, if Not You*) | has published in the *Gazeta Wyborcza*'s magazine *Duży Format*, *No1*, and in climbing magazines, including *Magazyn Gorski* | participant in the Sputnik Photos workshops (2012) | presented his images on the 10th Cracow Mountain Festival (2011).

Tomasz Łaptaszyński (ur. 1982) | mieszka w Łodzi (Polska) | fotograf-samouk | brał udział w realizacji kilku filmów (np. „Miasto płynie” w reż. Balbiny Bruszewskiej czy „Łódź – miasto kultury” w reżyserii Wojciecha Bruszewskiego) oraz teledysków (np. „Jak nie Ty, to kto” O.S.T.R.) | publikował w magazynie „Gazety Wyborczej” – „Duży Format”, „No1” oraz na łamach pism wspinaczkowych, w tym „Magazynie Górskim” | uczestnik warsztatów fotograficznych zorganizowanych przez Sputnik Photos (2012 r.) | swoje zdjęcia zaprezentował na X Krakowskim Festiwalu Górskim (2011 r.)

www.laptaszynski.com







© MACIEJ SIMM | PUAP COLLECTIVE

Olga Świątecka (b. 1987) | based in Warsaw (Poland) | graduate of the Warsaw School of Economics (International Economics) and the University of Warsaw (Journalism – specialisation: press photography) | her photos have been published by such magazines like *Duży Format*, *KAWA*, *Magiel* | laureate of the 5th Ostrołęka Festival of Photography (2013) | has participated in *Photo Presentations* program organised by the Association of Creative Initiatives ‘ę’ (2013/2014), Magnum Professional Practice workshops (2014), and Sputnik Photos mentor programme (2014/2015) | has exhibited her *Shame* project in Cracow (Pauza Gallery) and Warsaw (Nowe Miejsce) | co-founder of the PUAP Collective.

Olga Świątecka (ur. 1987) | mieszka w Warszawie (Polska) | absolwentka Szkoły Głównej Handlowej (Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze) i Uniwersytetu Warszawskiego (Dziennikarstwo – specjalizacja: fotografia prasowa) | jej zdjęcia były publikowane na łamach takich magazynów jak „Duży Format”, „KAWA”, „Magiel” | laureatka V Ostrołęckiego Festiwalu Fotografii (2013 r.) | uczestniczyła w programie „Fotoprezentacje” Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” (2013/2014), warsztatów Magnum Professional Practice (2014 r.) oraz programu mentorskiego Sputnik Photos (2014/2015) | swoje zdjęcia z cyklu „Wstyd” wystawiała w Krakowie (Galeria Pauza) i Warszawie (Nowe Miejsce) | współzałożycielka fotokolektywu PUAP Collective.

www.privatelyoutspoken.com





ITALY

THE EUROPEANS



THE EUROPEANS: ITALY

Italian Street Photography emerged after the WW2 with the explicit aim to suppress the obsolete canons of pictorialism and of celebrative photography. Those were tied with the propaganda instances and aesthetics of the past regime and, as such, had to be obliterated.

In a context of post war devastation, ideological divide and widespread poverty, the urgency for country reconstruction was an absolute priority. This lead to an enormous effort not only in material terms but also in the aspects of a newly conquered people's consciousness with respect to a new organization of life and society.

This was a fertile context for documentary photography, photojournalism, or even for the efforts of photo artists in describing the various aspects of post war's Italy. It was a fertile context for street photography. Various authors, stimulated by the neorealism of Rossellini and Visconti, were able to embed intimate perceptions and moods in the container of an ethnographically and sociologically rigorous document. Names, as those of Barzini, De Biase, Giacomelli, Migliori, mix up with the names even of amateurs, less known but well dedicated to document the re-conquer of life and dignity in a country so heavily hit by the war. The fine street photographs, and the photographers, here selected among many others, bear witness of just this.

Welcome to street photography in Italy.

Włoska fotografia uliczna powstała po drugiej wojnie światowej w celu obalenia przebrzmiałych kanonów pikturalizmu i nadętej fotografii. Były one związane z przykładami propagandy i estetyką czasów reżymu i jako takie powinny zostać zniszczone.

Wobec powojennych zniszczeń, ideologicznego rozdarcia i powszechnej nędzy, absolutne pierwszeństwo przyznano odbudowie kraju. Oznaczało to ogromny trud nie tylko w kategoriach materialnych, ale również w kwestii świadomości dopiero co podbitych ludzi w zakresie nowej organizacji życia i społeczeństwa.

Złożoność powojennych Włoch była żyznym polem dla fotografii dokumentalnej, fotoreportażu, a nawet dla fotografii artystycznej. Była żyznym polem dla fotografii ulicznej. Rozmaici twórcy, pobudzani neorealizmem Rosseliniego i Viscontiego, potrafili osadzać osobiste postrzeganie i nastroje w ramach rygorystycznego etnograficznie i rygorystycznego dokumencie.

Takie nazwiska jak Barzini, De Biase, Giacomelli czy Migliori przeplatają się z nazwiskami amatorów, mniej znanych, ale oddanych dokumentowaniu odzyskanego życia i godności w kraju boleśnie dotkniętym przez wojnę. Doskonale zdjęcia uliczne oraz fotografowie, wybrani do tej prezentacji, są tego świadkami.

Witajcie w świecie włoskiej fotografii ulicznej.

GIOVANNI MATTIA PORCELLI

On behalf of The Henri | W imieniu The Henri

Series initiated and run by Knut Skjærven | Cykl zainicjowany i prowadzony przez Knuta Skjærvena
mail@theuropeans.eu



© ROBERTA PASTORE

Emilio Barillaro (b. 1980) | based in Rome (Italy) | a self-taught photographer | participant in photo workshops held by Joel Meyerowitz (2013) | uses photography to discover life and find his place in the world | camera helps him to linger, slow down busy life and shows him all those little things that the eyes are not able to see | his work has been published on different national and international websites, magazines, and books | awarded with an Honorable Mention at the 2013 International Photography Awards | one of the 100 finalists of the 2013 Leica Photographers Award | has exhibited his photographs in both, Europe and America.

Emilio Barillaro (ur. 1980) | mieszka w Rzymie (Włochy) | fotograf-samouk | uczestnik warsztatów fotograficznych prowadzonych przez Joela Meyerowitza (2013 r.) | fotografia służy mu do odkrywania życia i poszukiwań własnego miejsca na świecie | aparat fotograficzny pomaga mu zwolnić zwariowane życie i odkrywa przed nim rzeczy, których oczy nie są w stanie zobaczyć | jego zdjęcia były publikowane na łamach krajowych i międzynarodowych stron internetowych i magazynów, a także w książkach | otrzymał wyróżnienie w konkursie International Photography Awards 2013 | jeden ze 100 finalistów konkursu Leica Photographers Award 2013 | swoje zdjęcia wystawiał w Europie i Ameryce.

www.emiliobarillaro.com



© SANJA BUTERIN

Sanja Buterin (b. 1984) | based in Lovran (Croatia) | graduated from Law Faculty at the Ss. Cyril and Methodius University in Skopje (Macedonia) | fascinated with photography since her childhood when discovered the magic of freezing the moment | perceives photography as a way of thinking and expression | participated in many group exhibitions in Croatia and abroad, including World FIAP Biennial of Black and White Photography in Slovakia and Spain and International Photography Days in Plovdiv (Bulgaria) | her solo exhibitions have been organised in Croatia, Bulgaria, Macedonia, and Greece | has received several photo awards in different photo competitions.

Sanja Buterin (ur. 1984) | mieszka w Lovran (Chorwacja) | ukończyła prawo na Uniwersytecie św. Cyryla i Metodego w Skopje (Macedonia) | fotografią fascynuje się od dzieciństwa, kiedy odkryła magię zamrażania momentu | postrzega fotografię jako sposób myślenia i ekspresji | uczestniczyła w wielu wystawach zbiorowych w Chorwacji i zagranicą, w tym w Światowym Biennale Fotografii Czarno-białej FIAP na Słowacji i w Hiszpanii oraz na festiwalu International Photography Days w Płowdiw (Bułgaria) | jej wystawy indywidualne odbyły się w Chorwacji, Bułgarii, Macedonii i Grecji | zdobyła szereg nagród na różnych konkursach fotograficznych.

www.sanjabuterin.com



© LUIGI CASENTINI

Luigi Casentini (b. 1974) | based in Prato and Lucca (Italy) | at first, approached street photography as a container of photos that cannot be published | currently, street photography plays major role in his work | believes that photography means searching for balance | fascinated by lines, compositions, colours, and light | member of the InQuadra collective (since July 2014).

Luigi Casentini (ur. 1974) | mieszka w Prato i Luccie (Włochy) | początkowo traktował fotografię uliczną jako zbiór zdjęć, których nie uda się opublikować | obecnie fotografia uliczna stanowi główną część jest twórczości | uważa, że fotografia służy poszukiwaniu równowagi | fascynują go linie, kompozycje, kolory i światło | od lipca 2014 r. należy do kolektywu InQuadra.

flickr
facebook



© ENZO COSITORE

Enzo Cositore (b. 1971) | based in London (United Kingdom) | appointed photographer of the Modena city | photography allows him to record what happens around him and to leave a testimony of our times for the future generations | winner of several Italian photo contests, including a National Award, Il Sogno, and A. Pica | has publicly presented his photographs in Italy | his photographs have been published by several publications.

Enzo Cositore (ur. 1971) | mieszka w Londynie (Wielka Brytania) | oficjalny fotograf miejski Modeny | fotografia pozwala mu zapisać, co dzieje się wokół niego i zostawić świadectwo naszych czasów przyszłym pokoleniom | zwycięzca kilku włoskich konkursów fotograficznych, w tym National Award, Il Sogno oraz A. Pica | swoje zdjęcia prezentował publicznie we Włoszech | jego zdjęcia były publikowane na łamach kilku magazynów.

www.enzocositore.co.uk



© CYRUS TERLIZZI

Mario Mancuso (b. 1965) | based in Naples (Italy) | a non-professional photographer | his fascination with photography started with Kodak Instamatic camera in early childhood | attracted in people, their behavior and situations they create | dedicated to street photography since 2010 | shots exclusively in black and white using single 35 mm lens to concentrate on the scene and avoid any distractions sometimes induced by the color.

Mario Mancuso (ur. 1965) | mieszka w Neapolu (Włochy) | fotograf-amator | jego fascynacja fotografią zaczęła się wraz z aparatem Kodak Instamatic we wczesnym dzieciństwie | zauroczony ludźmi, ich zachowaniami i sytuacjami, które tworzą | od 2010 roku poświęcił się fotografii ulicznej | fotografuje wyłącznie w czarno-bieli używając jednego obiektywu 35 mm, co pozwala mu skoncentrować się na scenie i uniknąć zakłóceń czasami wywoływanych przez kolor.

www.onroads.it



Untitled. Rome (Italy), December 2012.

Bez tytułu. Rzym (Włochy), grudzień 2012 r.



Untitled. Rome (Italy), March 2014.

Bez tytułu. Rzym (Włochy), marzec 2014 r.



Untitled. Scafati (Italy), June 2013.

Bez tytułu. Scafati (Włochy), czerwiec 2013 r.



Untitled. Ragusa (Italy), October 2013.

Bez tytułu. Ragusa (Włochy), październik 2013 r.



Untitled. Ragusa (Italy), October 2013.

Bez tytułu. Ragusa (Włochy), październik 2013 r.



Untitled. Verona (Italy), November 2013.
Bez tytułu. Weronia (Włochy), listopad 2013 r.



Siena (Italy), July 2014.
Siena (Włochy), lipiec 2014 r.



Siena (Italy), July 2014.
Siena (Włochy), lipiec 2014 r.



Lucca (Italy), June 2014.
Lucca (Włochy), czerwiec 2014 r.



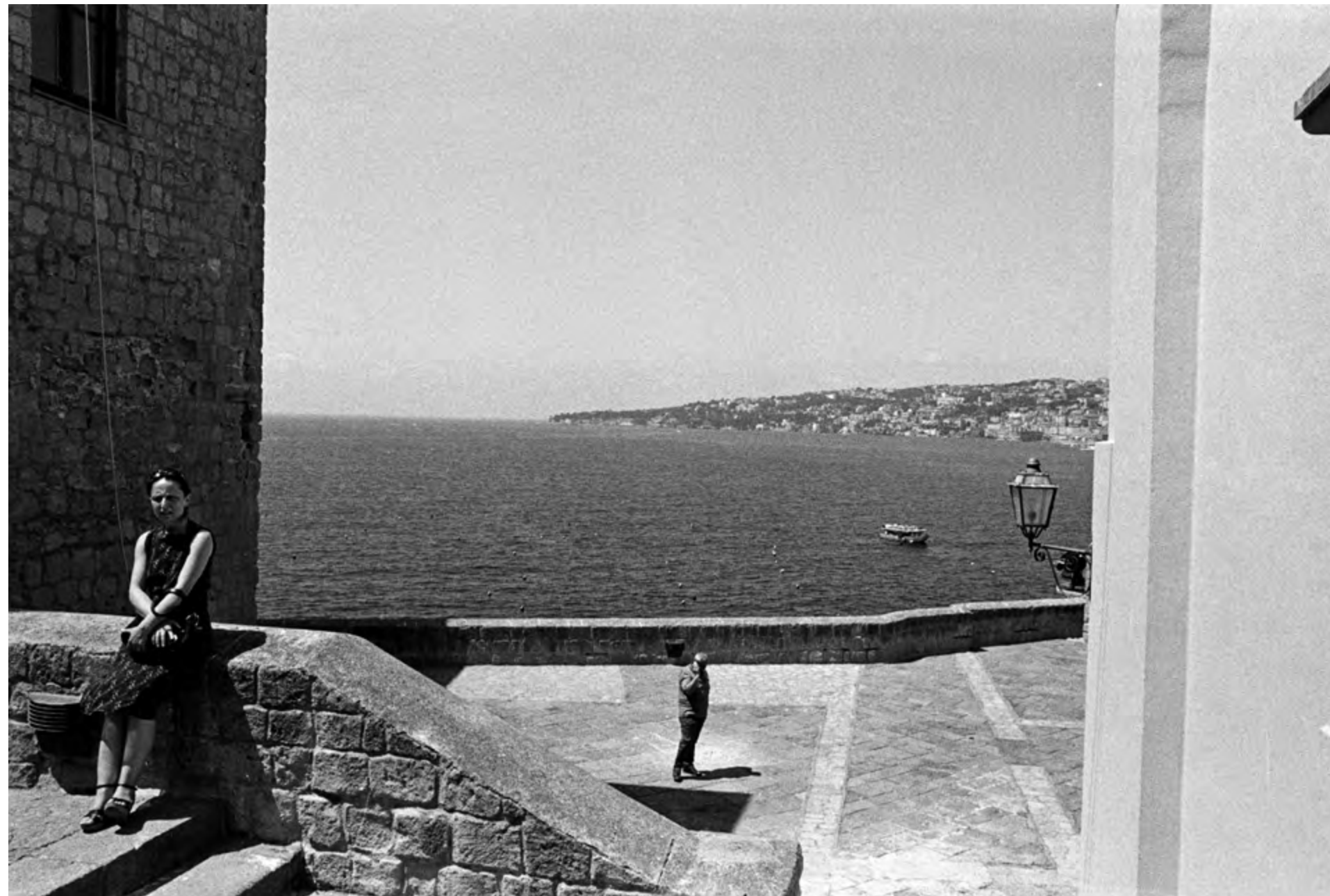
Best pals. Modena (Italy), January 2013.

Najlepsi kumple. Modena (Włochy), styczeń 2013 r.



Dueling cameras. Florence (Italy), February 2013.

Fotograficzny pojedynek. Florencja (Włochy), luty 2013 r.



The calm in the city of Naples. Naples (Italy), June 2012.

Spokój w Neapolu. Neapol (Włochy), czerwiec 2012 r.



Princesses. Naples (Italy), January 2013.

Księżniczki. Neapol (Włochy), styczeń 2013 r.



Street Pizza. Naples (Italy), January 2013.
Street Pizza. Neapol (Włochy), styczeń 2013 r.



39. Favignana (Italy), August 1990.
39. Favignana (Włochy), sierpień 1990 r.





DOC! EXPEDITION WITH

ANITA ANDRZEJEWSKA MARCH 1–14, 2015 IRAN

8 SEATS
ONLY

DOC! EXPEDITION Z

ANITĄ ANDRZEJWSKĄ 1–14 MARCA 2015 IRAN

TEHRAN – BANDAR-E ‘ABBĀS (HORMUZ – QESHM – LAFT ISLANDS) – YAZD – ISFAHAN – TEHRAN

Do you want to know real Iran? Other than its simplified version from TV news? Go with us! We’ll show you mysterious and controversial country where tradition of the Persian empire and full of fervor, and even fanaticism, religiosity mix with modernity and cosmopolitanism.

It won’t be a classic trip as from travel agency. In addition to exploring ancient monuments, we offer you the opportunity to understand cultural diversity of this beautiful country and to see stunning, rarely visited places, but what is the most important – to know Iranians themselves!

Under the supervision of Anita Andrzejewska (photographer) and Karolina Zieba (Iran expert) you will get the opportunity to make original photo project and experience an extraordinary adventure.

Discover a land of distant horizon, deserts, mountains, sea, great people, ancient monuments and confront your own experiences with stereotypes referring to one of the most controversial states of the world!

Chcesz poznać prawdziwy Iran? Inny niż jego uproszczona wersja z wiadomości telewizyjnych? Jedź z nami. Pokażemy Ci kraj tajemniczy i kontrowersyjny, gdzie tradycja perskiego imperium oraz pełna żarliwości, a nawet fanatyzmu religijność mieszają się z nowoczesnością i kosmopolityzmem.

To nie będzie klasyczna wycieczka rodem z biura podróży. Oprócz zwiedzania antycznych zabytków oferujemy Ci możliwość zrozumienia odmienności kulturowej tego pięknego kraju, odwiedzenie zachwycających, rzadko uczęszczanych miejsc, a co najważniejsze – poznania samych Irańczyków!

Pod okiem fotografi Anity Andrzejewskiej oraz iranistki Karoliny Zięby otrzymasz możliwość realizacji oryginalnego projektu fotograficznego oraz przeżycia niezwyklej przygody.

Odkryj kraj wielkich przestrzeni, pustyni, gór, morza, wspaniałych ludzi, starożytnych zabytków i skonfrontuj własne doświadczenia ze stereotypami na temat jednego z najbardziej kontrowersyjnych państw świata!

Tehran – a powerful, chaotic, and at the same time fascinating metropolis with almost 14 million inhabitants. The proof of the diversity and internal contradictions within Iranian society. Divided between picturesque, conservative, and crowded south and modern, somewhat cosmopolitan north, the city creates a unique cultural mix.

Bandar-e ‘Abbās – the most important Iranian port on the Persian Gulf, with a turbulent history dating back to the 5th century BC, where Arab and even Portuguese influences are still alive.

Yazd – magic, desert city, one of the oldest continuously inhabited places on the Earth, described by Marco Polo, with rare architecture and narrow streets easy to get lost. The centre of Zoroastrianism, pre-islamic religion of ancient Persia, with famous ‘towers of silence’ on the surrounding scenic hills.

Isfahan – famous capital city of Iran during the powerful Safavid dynasty, one of the world’s largest cities of the 17th century, which was admired by European traders and diplomats. The city is full of breathtaking sights, with bustling indoor bazaar and beautiful Armenian Quarter.

PRICE: EUR 2,590 + EUR 560

(to be paid after arrival to Tehran)

Price includes: remuneration for the expedition’s leaders, accommodation in double rooms in hotels and apartments, breakfasts, local transport over long distances (airplane, bus), care on place and translations.

Additional costs: tourist visa to Iran, airplane tickets to Tehran, insurance, meals (except breakfasts), local transport for short distances (taxis, ferries, buses), entrance tickets to museums and galleries. EUR 370 should be enough for shopping and pocket money.

During our expedition, you will create your own photo project, which could become a material for publication, portfolio or exhibition. We will choose your topic together, select matching means of expression and edit the pictures. In Iran you will seek your personal style of artistic expression through photography, in accordance with your interests. **The best material completed during the expedition will be published in *doc! photo magazine*.**

All lectures will be conducted in English in a very intimate group in the form of **individual work with each participant of the expedition** and discussions, presentations, and mutual inspiration within the group.

We will spend a lot of time to **explore the history and present of Iran**, and to **explore working conditions of a photographer being in a different cultural space**, including the ability to make contacts and dialogue.

Teheran – potężna, chaotyczna i zarazem fascynująca metropolia z prawie 14 milionami mieszkańców. Dowód na różnorodność i wewnętrzne sprzeczności wewnątrz irańskiego społeczeństwa. Podzielone na malownicze, konserwatywne, zatłoczone południe oraz północna, nowoczesną, nieco kosmopolityczną północną część miasta, Teheran tworzy wyjątkową mieszankę kulturową.

Bandar-e Abbas – najważniejszy irański port nad Zatoką Perską, o burzliwej historii sięgającej V wieku p.n.e., w którym wciąż żywe są wpływy arabskie, a nawet portugalskie.

Jazd – zaczarowane, pustynne miasto, jedno z najstarszych stale zasiedlonych miejsc na ziemi, opisane przez Marco Polo, o niespotykanej architekturze i wąskich uliczkach, w których łatwo się zagubić. Centrum zoroastryzmu, przedislamskiej religii starożytnej Persji, ze słynnymi „wieżami milczenia” na okolicznych malowniczych wzgórzach.

Isfahan – słynna stolica Iranu z czasów potężnej dynastii Safawidów, jedna z największych metropolii świata w XVII wieku, którą zachwycali się europejscy kupcy i dyplomaci. Miasto pełne zapierających dech zabytków, z tętniącym życiem krytym bazarem i piękną dzielnicą ormiańską.

CENA: 10.350 ZŁOTYCH + 560 EURO

(po przylocie do Teheranu)

Cena zawiera: wynagrodzenie prowadzących wyprawę, noclegi w pokojach dwuosobowych w hotelach i apartamentach, śniadania, transport lokalny na długich dystansach (samolot, autobus), opiekę na miejscu, tłumacza

Dodatkowe koszty: wiza turystyczna do Iranu, bilet lotniczy do Teheranu, ubezpieczenie, wyżywienie (oprócz śniadań), transport lokalny na krótkich dystansach (taksówki, promy, autobusy), bilety wstępu do galerii i muzeów. Na zakupy i kieszonkowe powinno ci wystarczyć 370 euro.

Podczas naszej ekspedycji zrealizujesz swój własny projekt fotograficzny, który może stać się materiałem do publikacji, portfolio lub wystawy. Wspólnie wybierzemy temat, dobierzemy do niego odpowiednie środki wyrazu oraz zedytuujemy zdjęcia. W Iranie będziesz poszukiwać osobistego stylu wypowiedzi artystycznej poprzez fotografię, w zgodzie z twoimi zainteresowaniami. **Najlepszy materiał zrealizowany podczas wyprawy opublikujemy w „doc! photo magazine”.**

Wszystkie zajęcia będą prowadzone w języku angielskim w bardzo kameralnej grupie w formie **indywidualnej pracy z każdym uczestnikiem ekspedycji** oraz dyskusji, pokazów prac i wzajemnej inspiracji wewnątrz grupy.

Dużo czasu poświęcimy też na **eksplorowanie historii i współczesności Iranu** oraz na **poznanie sposobów pracy fotografa w odmiennej przestrzeni kulturowej**, w tym na umiejętności nawiązywania kontaktu i dialogu.

INSTRUCTORS:

Anita Andrzejewska (cd! #1) – a graduate of the Graphics faculty at the Cracow Academy of Fine Arts, photographer, traveler, and illustrator of children's books. For years, engaged in artistic and social projects linking Europe and Asia. In Iran, Anita has conducted several photo-literary projects in Tehran, Isfahan, Shiraz, and Yazd. Scholarship holder of the Ministry of Culture, winner of numerous national and international awards. She has exhibited her works in Iceland, Japan, the USA, Iran, Turkey, Germany, the Czech Republic, France, Greece, Spain, Poland, Hungary, and Slovakia.

Karolina Zieba – graduated from the Iranian Studies, owner of the Cracow Persia Gallery promoting art and craft of Iran and Central Asia. She has frequently visited Iran as traveler and scholarships holder of Polish and Iranian educational institutions. Fluent Persian language speaker. Karolina is an expert of the Iranian history and complex customs of the contemporary and urban Iran, as well as life of nomads. Karolina will be our guide in Iran and will help to establish contacts and execute of your photographic project.

PRACTICAL INFORMATION:

- If traveled from Europe, you should fly to Iran no later than on February 28 – most airplanes lands in Tehran at night. The expedition starts already on March 1.
- March temperatures in Iran can range between 5°C (Tehran) and 27°C (Bandar-e ‘Abbās). Take a set of warm clothing with you (jacket, fleece), as well as summer clothes, including sandals.
- Due to the Iranian dress-code, men are not allowed to wear shorts, while women, including tourists, must cover their hair with a scarf, wear a tunic with long sleeves (long shirt reaching knee) and long pants or skirt.
- You cannot bring alcohol to Iran as it is prohibited there.
- International payment and credit cards are not accepted in Iran. Take cash with you (preferably euros or US dollars).
- Getting a visa to Iran is not simple. Start to get it much earlier (in Poland even 2 months before scheduled departure). When applying for a tourist visa, do not type “photographer” in the occupation field. All professions not related to journalism are much safer (e.g. teacher, artist, entrepreneur).
- Iran is a very safe country. You only have to comply with the religious and political proscriptions.

Do you have any questions or want to get more information? Write to us: academy@docphotomagazine.com

INSTRUKTORZY:

Anita Andrzejewska (cd! #1) – absolwentka grafiki na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, fotografka, podróżniczka i ilustratorka książek dla dzieci. Od lat angażuje się w projekty artystyczno-społeczne łączące Europę i Azję. W Iranie kilkakrotnie prowadziła projekty fotograficzno-literackie w Teheranie, Isfahanie, Szirazie, Jazdzie. Stypendystka Ministra Kultury, zdobywczyni licznych nagród krajowych i zagranicznych. Swoje prace wystawiała w Islandii, Japonii, USA, Iranie, Turcji, Niemczech, Czechach, Francji, Grecji, Hiszpanii, Polsce, na Węgrzech i Słowacji.

Karolina Zięba – iranistka, właścicielka krakowskiej Galerii Persja promującej sztukę i rękodzieło Iranu oraz Azji Centralnej. Wielokrotnie gościła w Iranie jako podróżniczka i stypendystka polskich i irańskich instytucji edukacyjnych. Doskonale zna język perski, historię oraz skomplikowane obyczaje współczesnego, wielkomiejskiego Iranu, jak również życie koczowników. Karolina będzie naszym przewodnikiem po Iranie, pomoże w nawiązaniu kontaktów i realizacji twojego projektu fotograficznego.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Do Iranu z Europy należy wylecieć najpóźniej 28 lutego – większość samolotów ląduje w Teheranie w nocy. Już 1 marca ekspedycja wylatuje dalej.
- Marcowe temperatury w Iranie mogą się wahać między 5°C (Teheran) a 27°C (Bandar-e Abbas). Należy zabrać ze sobą komplet ciepłej odzieży (kurtka, polar), a także ubrania letnie, w tym sandały.
- Ze względu na obowiązujący w Iranie dress-code, mężczyźni nie chodzą w szortach, a kobiety, w tym turystki, muszą zakrywać włosy chustą, nosić tunikę z długim rękawem (długa koszula sięgająca kolan) i długie spodnie lub spódnicę.
- Do Iranu nie możesz wwieźć alkoholu. W kraju obowiązuje prohibicja.
- W Iranie nie są honorowane międzynarodowe karty płatnicze i kredytowe. Najlepiej zabierz ze sobą gotówkę (euro lub dolary amerykańskie).
- Zdobycie wizy do Iranu nie jest proste. Zacznij się o nią starać dużo wcześniej (w Polsce nawet na 2 miesiące przed planowanym wyjazdem). Przy składaniu wniosku o wizę turystyczną, nie należy wpisywać „fotograf” w rubryce zawód. Wszystkie zawody nie związane z dziennikarstwem są bezproblemowe (np. nauczyciel, artysta, przedsiębiorca).
- Iran jest krajem bardzo bezpiecznym. Należy jedynie przestrzegać obowiązujących tam zakazów religijnych i politycznych.

Masz pytania lub chcesz zdobyć więcej informacji? Napisz do nas: academy@docphotomagazine.com



doc!

R E C O M M E N D S



4TH OPOLE FESTIVAL OF PHOTOGRAPHY

4. OPOLSKI FESTIWAL FOTOGRAFII

The fourth edition of the Opole Festival of Photography was also the third one under our patronage. Our paths crossed some months after publication of the first issue of *doc! photo magazine* – no wonder why each edition of this festival is very important to us. The development of the festival, which by definition has a very intimate nature, makes us very happy.

This year we have been especially attracted by the exhibition of one of the greatest Polish photographers, the late Eustachy Kossakowski's *6 Mètres Avant Paris*. 159 black and white photographs with... 159 road signs with the name of Paris on, photographed just 6 metres from the city. Such an accumulation of seemingly identical photos makes a big impression. Paris, photographed from the side of its outskirts, shows its unknown but very intriguing face. They are not sweet images like those from tourist brochures or movies. They show another town, as simple as many others in the world.

There was one more very interesting project that could be seen in Opole: a combination of two absolutely different views on Afghanistan shot by excellent photographers – Maksymilian Rigamonti (doc! #1; *Afghanistan Inside Us*) and Wojciech Grzedzinski (doc! #11; *Afghanistan*). Although they are both created in very similar circumstances, they have different emotional charge, they focus on different aspects of barracks life in conditions of armed conflict.

Czwarta edycja Opolskiego Festiwalu Fotografii była jednocześnie trzecią pod naszym patronatem. Nasze drogi zetknęły się zaledwie kilka miesięcy od pierwszego numeru „doc photo magazine” – nic zatem dziwnego, że każdą edycję tego festiwalu traktujemy bardzo specjalnie. Rozwój festiwalu, który z założenia ma bardzo kameralny charakter, bardzo nas cieszy.

W tym roku naszą szczególną uwagę przykuła wystawa jednego z najwybitniejszych polskich fotografów, nieżyjącego już Eustachego Kossakowskiego – „6 metrów przed Paryżem”. 159 czarno-białych fotografii, a na nich... 159 tablic z napisem Paryż stojących na rogatek miasta i sfotografowanych z odległości tytułowych 6 metrów. Takie nagromadzenie tylko pozornie identycznych zdjęć robi niesamowite wrażenie. Paryż widziany od strony rogatki odkrywa przed nami nieznane, ale bardzo intrygujące oblicze. To nie są słodkie obrazki, jakie wylewają się na nas z folderów turystycznych czy też filmów. To jeszcze jedno, zwykłe miasto, jakich wiele na świecie.

Kolejnym, bardzo ciekawym projektem, jaki można było obejrzeć w Opolu to zestawienie dwóch kompletnie odmiennych spojrzeń na Afganistan w ujęciu wysmienitych fotoreporterów – Maksymiliana Rigamontiego (doc! #1; „Afganistan jest w nas”) oraz Wojciecha Grzędzińskiego (doc! #11; „Afganistan”). Choć powstałe w bardzo podobnych okolicznościach, niosą ze sobą różne ładunki emocjonalne, skupiają się na innych czynnikach koszarowego życia w sytuacji konfliktu zbrojnego.



www.offoto.pl



Adam Panczuk's *Karczeby*.
Piotr Zbierski's *Love Has To Be Reinvented*. | Wojciech Grzedzinski's *Afghanistan*.

Karczeby” Adama Pańczuka.
„Love Has To Be Reinvented” Piotra Zbierskiego. | „Afganistan” Wojciecha Grzędzińskiego.



Other exhibitions presented themselves very well too – especially *Karczeby* by Adam Panczuk (doc! #15), *Tramén Tepui* by Marek Arcimowicz, *Eli, Eli* by Grzegorz Welnicki (go to page 11 to see the story), *Sugar Town* by Tomasz Tomaszewski (doc! #21), *Heroes* by coming from Opole Slav Zatoka, and the double exhibition of Piotr Zbierski (doc! #8 and cd! #5) – *Love Has To Be Reinvented* and *White Elephants*.

The 4th OFF was also a return to the idea of competition. The first winner of the first edition of the 'Show Up' competition was Robert Danieluk with his amazing cycle *Lights of the North*, talking about life during the polar night.

As usual in case of photo festivals, also the Opole one was full of meetings with photographers, workshops, and portfolio review.

To sum up – created from passion the Opole Festival of Photography proves that nothing is too difficult to be done if one wants to. Michał, Sławek, Sławoj – well done! Keep it up and see you next year!

For more information about the Opole Festival of Photography go to www.offoto.pl (the website is in Polish language version only).

Bardzo dobrze zaprezentowały się również inne wystawy, a w szczególności „Karczeby” Adama Pańczuka (doc! #15), „Tramén Tepui” Marka Arcimowicza, „Eli, Eli” Grzegorza Welnickiego (by zobaczyć ten materiał, przejdź do strony 11), „Sugar Town” Tomasza Tomaszewskiego (doc! #21), „Bohaterowie” pochodzącego z Opola Slava Zatoki oraz podwójna wystawa Piotra Zbierskiego (doc! #8 i cd! #5) – „Love Has To Be Reinvented” i „White Elephants”.

Czwarty OFF to także powrót do idei konkursu. Pierwszym laureatem pierwszej edycji konkursu „Pokaż się” został Robert Danieluk z wciągającym cyklem „Światła północy” opowiadającym o życiu podczas nocy polarnej.

Jak zwykle w przypadku festiwalu, tak i opolski fotofestiwal obfitował w spotkania z fotografami, warsztaty i przegląd portfolio.

Podsumowując – tworzony z pasji Opolski Festiwal Fotografii jest doskonałym przykładem na to, że chcieć to znaczy móc. Michał, Sławek, Sławoj – świetna robota! Oby tak dalej i do zobaczenia za rok!

Więcej informacji o Opolskim Festiwalu Fotografii szukajcie na stronie www.offoto.pl.

www.offoto.pl



Tomasz Tomaszewski's *Sugar Town*.
Maksymilian Rigamonti's *Afghanistan Inside Us*.

„Sugar Town” Tomasza Tomaszewskiego.
„Afganistan jest w nas” Maksymiliana Rigamontiego.



GALLERY
WARSAWA | MYSIA 3

NOBUYOSHI ARAKI @ LEICA GALLERY WARSAW

Nobuyoshi Araki is a legend of Japanese photography. He is shocking and controversial, while gaining fans and experts' acclamation thanks to his artistic sensitivity. He combines the cultural symbols of East and West, vulgarity and great tenderness. Female bodies roped according to the art of Kinbaku, bold nudes, flowers and food presented in an erotic way as well as a document from the life and death of his wife and cat Chiro – they are the series which are Araki's trademark.

Considered by some as pornography, Araki's art has long been recognised for its artistic value. Western critics collate his works next to mobile sculptures by Marcel Duchamp and Alexander Calder or Man Ray's nudes and sculptures. Araki is clearly recognised as one of the busiest and prolific contemporary artists – he has published more than 400 books and opened dozens of exhibitions around the world.

Arakimania is the first so big, cross-sectional exhibition of Araki's works in Poland. It consists of books and selected works from the already iconic series *Sentimental Journey/Winter Journey*, *Kaori Love*, *Sentimental Journey/Spring Journey*, *A's Lovers*, *Erotos*, hundreds of polaroids, a series of B&W prints painted with acrylic paint by the author, as well as presented in a separate exhibition space – the *Love by Leica* project.

Nobuoshi Araki
ARAKIMANIA and LOVE BY LEICA

Leica Gallery Warsaw (3 Mysia St., Warsaw, Poland). The exhibitions are open to the public until December 14, 2014. Admission to the exhibitions for adults only.

Nobuyoshi Araki to legenda japońskiej fotografii. Szokuje i wzbudza kontrowersje, a jednocześnie zyskuje fanów i poklask ekspertów dzięki swojej artystycznej wrażliwości. Łączy symbole kulturowe Wschodu i Zachodu, wulgarność z wielką delikatnością. Ciała kobiet związane według sztuki Kinbaku, odważne akty, kwiaty i jedzenie przedstawione w erotyczny sposób, a także dokument z życia i śmierci jego żony i kota Chiro – to serie, które są znakiem firmowym Arakiego.

Nazywana przez niektórych pornografią, sztuka Arakiego od lat broni się wartością artystyczną. Zachodni krytycy stawiają jego dokonania obok wiszących rzeźb Marcela Duchampa i Aleksandra Caldera czy aktów i rzeźb Man Raya. Araki jest bezspornie uznany za jednego z najbardziej pracowitych i płodnych współczesnych artystów: wydał ponad 400 książek i otworzył kilkadziesiąt wystaw na całym świecie.

„Arakimania” to pierwsza tak duża, przekrojowa wystawa prac Arakiego w Polsce. Składają się na nią książki i wybrane prace z kultowych już serii „Sentimental Journey/Winter Journey”, „Kaori Love”, „Sentimental Journey/Spring Journey”, „A's Lovers”, „Erotos”, setki polaroidów, seria czarno-białych odbitek pomalowanych przez autora farbą akrylową, a także w osobnej przestrzeni ekspozycyjnej – projekt „Love by Leica”.

Nobuyoshi Araki
„ARAKIMANIA” i „LOVE BY LEICA”

Leica Gallery Warszawa (ul. Mysia 3, Warszawa). Wystawy są otwarte dla zwiedzających do 14 grudnia 2014 r. Wstęp na wystawy jedynie dla osób pełnoletnich.





GALLERY
WARSAWA | MYSIA 3

PAWEŁ JASZCZUK @ LEICA GALLERY WARSAW

Paweł Jaszczuk's *Kinky City* is a photo-walk through the dark Tokyo. Jaszczuk took pictures of life inside Tokyo's erotic clubs, SM events, happening bars, and fetish bars. It took him over two years to get to some of these venues.

Practically speaking, the people in the pictures represent entire society. They are the people we pass on the street, greet in the lift, entrepreneurs, service providers, managers of international corporations. Jaszczuk shows them throwing away their daily clothes and socially respected roles in order to experience some hours of pleasure, sin, or liberty at night. Men and women in latex, with needles in the body, dressed as dolls, dolls looking like people – the photographer documents but at the same time asks, when we are free, when we pose, when we are real. *Kinky City* is a game for insiders, a fantasy of inner 'I', the second identity.

The photographs cause anxiety, reveal what is carefully hidden. The sexual underground appears here as a liberation from the oppression of the system and the pain of the body is a prize for the suffering of the mind.

Paweł Jaszczuk
KINKY CITY

Leica Gallery Warsaw (3 Mysia St., Warsaw, Poland). The exhibition is open to the public until December 14, 2014. Admission to the exhibition for adults only.

„Kinky City” Pawła Jaszczuka to fotograficzny spacer po mrocznym Tokio. Jaszczuk sfotografował życie tokijskich klubów erotycznych, imprez SM, happening barów, barów fetyszystycznych. Dotarcie do niektórych z tych miejsc zajęło mu ponad dwa lata.

Ludzie ze zdjęć reprezentują praktycznie całe społeczeństwo. To ludzie, których codziennie mijamy na ulicy, witamy się w windzie, przedsiębiorcy, usługodawcy, menadżerowie w międzynarodowych korporacjach. Jaszczuk pokazuje, jak nocą zrzucają ubranie i uznane społecznie role, by doznać kilku godzin przyjemności, grzechu lub wyzwolenia. Mężczyźni i kobiety w lateksie, z igłami w ciele, ludzie przebrani za lalki, lalki wyglądające jak ludzie – fotograf dokumentuje, ale jednocześnie pyta o to, kiedy bywamy wyzwoleni, kiedy pozujemy, kiedy jesteśmy prawdziwi. „Kinky City” to gra dla wtajemniczonych, fantazja wewnętrznego „ja”, drugiej tożsamości.

Zdjęcia wprawiają w niepokój, odkrywają to, co jest skrzętnie ukrywane. Seksualne podziemie objawia się tu jako wyzwolenie z opresji systemu, a ból ciała jest nagrodą za cierpienia umysłu.

Paweł Jaszczuk
„KINKY CITY”

Leica Gallery Warszawa (ul. Mysia 3, Warszawa). Wystawa jest otwarta dla zwiedzających do 14 grudnia 2014 r. Wstęp na wystawę jedynie dla osób pełnoletnich.



KASIA KALUA KRYNSKA @ FIRLEJ CLUB

Made with wet collodion technique and awards-winning series of portraits *Between Two Moons* captivates and fascinates with its artistry images. The eyes of the portrayed attract with their depth, stimulate imagination, and absorb our attention. The characters seem to be suspended in time and space, between waking and sleeping. Some imperfections of the images emphasize the unusual and mysterious aura of the portrayed people.

"It is a complicated technique as its chemical formula and long exposure make the photographer become an alchemist and a poet describing the image rather than a reporter recording reality" – says Kasia Krynska – "A number of factors affect the final result, which is a unique image shimmering in a specifically metallic way and the portrait becomes a mirror of the soul."

Kasia Kaula Krynska is a graduate from the Warsaw University of Technology and the European Academy of Photography. She is also a PhD student of the Academy of Fine Arts in Warsaw. Analogue photography lover. She has presented her works at collective and individual exhibitions in Poland, Ireland, Portugal, Holland, Germany, and the USA. Winner of numerous competitions and photo festivals. Her photographs were published in such magazines like *Wysokie Obcasy*, *Zwierciadło*, *Soura Magazine*, *Blow Photo Magazine*, *Prism Photo Magazine*, *SHOTS Magazine*, and *SEITIES*.

Kasia Kalua Krynska
BETWEEN TWO MOONS

Firlej Club (56 Grabiszynska St., Wrocław, Poland). The exhibition is open to the public until December 28, 2014.

Wykonana techniką mokrego kolodionu i wielokrotnie nagradzana seria portretów „Between Two Moons” urzeka i fascynuje plastyką obrazu. Spojrzenia portretowanych osób wciągają swoją głębią, poruszają wyobraźnię i skupiają uwagę. Postacie wydają się być zawieszone w czasie i przestrzeni pomiędzy jawą, a snem. Niedoskonałości obrazu podkreślają niezwykłą i tajemniczą aurę portretowanych osób.

„Jest to skomplikowana technika, gdzie receptura chemiczna oraz długi czas naświetlania sprawiają, że fotograf staje się bardziej alchemikiem i poetą opisującym obraz niż reporterem rejestrującym rzeczywistość” – mówi Kasia Kryńska. – „Na efekt końcowy ma wpływ wiele czynników. Powstaje unikatowy obraz mieniący się w specyficzny metaliczny sposób, a portret staje się lustrem duszy.”

Kasia Kalua Kryńska jest absolwentką Politechniki Warszawskiej i Europejskiej Akademii Fotografii oraz doktorantką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Miłośniczka fotografii analogowej. Swoje zdjęcia prezentowała na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce, Irlandii, Portugalii, Holandii, Niemczech i USA. Laureatka szeregu konkursów i festiwali fotograficznych. Jej zdjęcia pojawiły się w takich magazynach jak „Wysokie Obcasy”, „Zwierciadło”, „Soura Magazine”, „Blow Photo Magazine”, „Prism Photo Magazine”, „SHOTS Magazine” oraz „SEITIES”.

Kasia Kalua Kryńska
„BETWEEN TWO MOONS”

Klub Firlej (ul. Grabiszyńska 56, Wrocław). Wystawa jest otwarta dla zwiedzających do 28 grudnia 2014 r.



Medusa © Kasia Kalua Krynska

Meduza © Kasia Kalua Kryńska



ROMUALDOS POŽERSKIS & MONIKA POŽERSKYTĖ @ DCF 'ROMAN HOUSE'

Romualdas Požerskis and Monika Požerskytė's exhibition is a record of one of the world's most original artistic festivals – Burning Man, that every year gather thousands of testers from all over the world in the Black Rock Desert (Nevada, USA) in the last week of August. The works of the Lithuanian artists are a chronicle of those fleeting moment – the people they met on their way, artistic installations and objects that had been created especially for the festival, and the amazing desert landscape.

The Burning Man Festival is a fascinating experience. Typical desert weather – with the temperatures reaching 40°C during the day and falling to -3°C at night, constantly floating dust, and frequent sand storms – causes a fast blurring divisions between artists and onlookers. Here everyone participates in one giant performance on equal terms. The Burning Man is an artistic town, where waking mixes with dreams, art with life, and fantasy becomes reality. There are no creators and consumers of art at the festival. All the people are involved in the creation of the projects and open to interactions with other festival's participants. For some it is enough to put on original clothes, while others prepare for the event throughout the year creating parts of installations so that later, in the desert, they can make an ephemeral work of art. The ephemeral one because it is most often burned at the end of the festival (that is why it is mostly built of wood). The culmination of the Burning Man Festival is the burning a several tens of metres tall human figure. The town disappears after this kind of ritual, giving way to the desert, to be reborn next year like a Phoenix from the ashes...

Romualdas Požerskis & Monika Požerskytė
BURNING MAN

Lower-Silesian Centre of Photography 'Roman House' (8 Bp. Nankier Square, Wrocław, Poland). The exhibition is open to the public until November 29, 2014.

Wystawa Romualdasa Požerskisa i Moniki Požerskytė jest zapisem jednego z najoryginalniejszych festiwali artystycznych na świecie – Burning Man, który co roku w ostatnim tygodniu sierpnia gromadzi na pustyni Black Rock w stanie Nevada (USA) tysiące kontestatorów z całego świata. Prace litewskich artystów to kronika tamtych ulotnych chwil – ludzi, jakich spotkali na swojej drodze, artystyczne instalacje i obiekty, które powstały specjalnie na festiwal oraz niesamowity pustynny krajobraz.

Festiwal Burning Man jest niezwykłym przeżyciem. Typowo pustynna aura – z temperaturami w ciągu dnia sięgającymi 40°C, a w nocy spadającymi do -3°C, wiecznie unoszącym się pyłem i częstymi burzami piaskowymi – powoduje, że bardzo szybko zanikają podziały na artystów i widzów. Tutaj wszyscy uczestniczą w jednym gigantycznym przedstawieniu na równych prawach. Burning Man to artystyczne miasto, w którym jawa miesza się ze snem, sztuka z życiem, a fantazja staje się rzeczywistością. Na festiwalu nie ma twórców i odbiorców sztuki. Wszyscy zaangażowani są w tworzenie projektów i otwarci na interakcje z innymi uczestnikami festiwalu. Działanie niektórych kończy się na oryginalnym przebraniu, ale są też tacy, którzy przez cały rok przygotowują się do festiwalu – tworzą fragmenty instalacji, by później na pustyni stworzyć ulotne dzieło sztuki. Ulotne, ponieważ pod koniec festiwalu najczęściej zostaje ono spalone (dlatego też częstym budulcem instalacji jest drewno). Kulminacją festiwalu Burning Man jest spalenie kilkudziesięciometrowej figury człowieka. Po tym swoistym rytuale, miasto znika, ustępując miejsca pustyni, by za rok znów się odrodzić jak feniks z popiołów...

Romualdas Požerskis i Monika Požerskytė
„BURNING MAN”

Dolnośląskie Centrum Fotografii „Domek Romański” (pl. bpa Nankiera 8, Wrocław). Wystawa jest otwarta dla zwiedzających do 29 listopada 2014 r.



DEBUTS @ DCF 'ROMAN HOUSE'

DEBUTS go to Wrocław! The exhibition, being a broad look at contemporary Polish photography, proves that it is not a blind imitation of foreign trends; it follows its own path. Young Polish photographers mainly focus on the world directly surrounding them. They do not mind taking on difficult subjects, and present them frankly and openly, with no discomfort. They are interested in everything. Man's place in a particular space, his relation to it, as well as with the group he functions in. They are also interested in the junctions between the natural environment and the man-made world, their coexistence and interdependence. They document them neutrally, with no assessment.

The approach to photography presented in DEBUTS is very promising. The strength of these photographs makes them stand out from the flood of indistinct photography we have to deal nowadays, which is often full of thoughtless and overdone photographs.

Photographers: Mateusz Baj, Marcin Bando, Ewa Behrens, Magdalena Borowiec, Jan Cieślukiewicz, Marta Cieślukowska, Mariusz Drezniak, Edyta Dufaj, Marlena Jabłońska, Magdalena Kacikowska, Karolina Kamycka, Anna Kieblesz, Marcin Kwiecień, Tomasz Łaptaszyński, Anna Liminowicz, Bartek Lurka, Robert Mainka, Gabriel Orłowski, Jerzy Piątek, Patryk Pietras, Igor Pisuk, Maciej Przemysław, Dawid Rus, Krzysztof Sienkiewicz, Filip Skronc, Panda Aleksandra Staniszevska, Olga Świątecka, Agnes Szedera, Marta Wapiennik, Bartek Warzecha, Agnieszka Wasik, Natalia Wiernik, Anna Witkowska, Wiktoria Wojciechowska, Gosia Ziebińska, and Katarzyna Zolich.

DEBUTS

Lower-Silesian Centre of Photography 'Roman House' (8 Bp. Nankier Square, Wrocław, Poland). Opening reception: December 12 at 5:00 PM. The exhibition will be open to the public between December 5, 2014 and January 17, 2015.

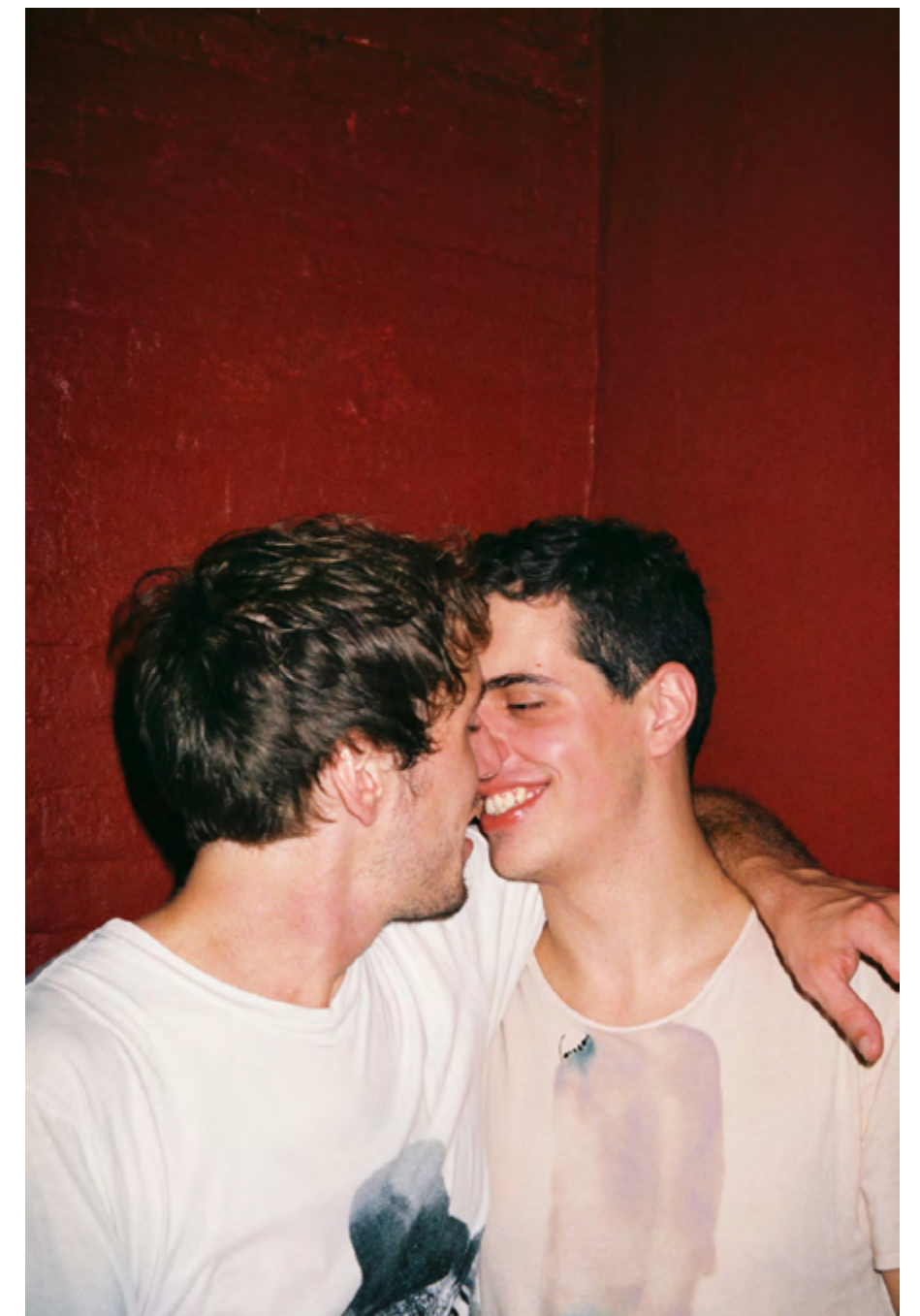
DEBUTS jadą do Wrocławia! Wystawa, będąca szerokim spojrzeniem na współczesną polską fotografię, udowadnia, że nie jest ona ślepym powieleniem zagranicznych trendów, że idzie własną ścieżką. Młodzi polscy fotografowie koncentrują się głównie na bezpośrednio otaczającym ich świecie. Nie boją się podejmować trudnych tematów, które przedstawiają szczerze i otwarcie, bez skrępowania. Interesuje ich wszystko. Miejsce człowieka w danym miejscu, jego relacje z nim, jak i z grupą, w ramach której funkcjonuje. Interesuje ich także styk pomiędzy środowiskiem naturalnym, a tym przetworzonym przez człowieka, ich współistnienie i zależności. Są przy tym neutralni, nie osądzają nikogo i niczego.

Podejście do fotografii zaprezentowane w DEBUTS jest bardzo obiecujące. Siła tych zdjęć wyróżnia je z powodzi pełnej bezmyślnych lub wydumanych kadrów fotografii nijakiej, z jaką często mamy obecnie do czynienia.

Fotografowie: Mateusz Baj, Marcin Bańdo, Ewa Behrens, Magdalena Borowiec, Jan Cieślukiewicz, Marta Cieślukowska, Mariusz Drezniak, Edyta Dufaj, Marlena Jabłońska, Magdalena Kacikowska, Karolina Kamycka, Anna Kieblesz, Marcin Kwiecień, Tomasz Łaptaszyński, Anna Liminowicz, Bartek Lurka, Robert Mainka, Gabriel Orłowski, Jerzy Piątek, Patryk Pietras, Igor Pisuk, Maciej Przemysław, Dawid Rus, Krzysztof Sienkiewicz, Filip Skrońc, Panda Aleksandra Staniszevska, Olga Świątecka, Agnes Szedera, Marta Wapiennik, Bartek Warzecha, Agnieszka Wasik, Natalia Wiernik, Anna Witkowska, Wiktoria Wojciechowska, Gosia Ziębińska oraz Katarzyna Zolich.

„DEBUTS”

Dolnośląskie Centrum Fotografii „Domek Romański” (pl. bpa Nankiera 8, Wrocław). Uroczyste otwarcie: 12 grudnia o godz. 17:00. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających od 5 grudnia 2014 do 17 stycznia 2015 r.



NEY GALLERY & PRINTS

DAMIAN CHROBAK & ADRIAN WYKROTA @ NEY GALLERY&PRINTS

Damian Chrobak (doc! #13 & #19) and Adrian Wykrota, both associated with a street photography collective un-posed, are leading an intriguing conversation in which the words are replaced with images. Talking in this way, they are telling us about the surrounding reality.

The photographers use non-commenting, neutral language, they catch moments which are often left unnoticed in the urban space. The authors change their points of view, references. They ask questions to which the viewer can find often non-obvious answers.

The *Modern World* project is, in a sense, a research process, an attempt to scrutinise the surrounding reality.

Damian Chrobak & Adrian Wykrota
MODERN WORLD

Ney Gallery&Prints (7 Spokojna 2 St., Warsaw, Poland).
Grand opening: December 6 at 7:00 PM. The exhibition will be open to the public until January 4, 2015.

Damian Chrobak (doc! #13 & #19) oraz Adrian Wykrota, obaj związani z kolektywem fotografii ulicznej un-posed, prowadzą ze sobą intrygującą rozmowę, w której za słowa służą obrazy. Rozmawiając w ten sposób rozprawiają o otaczającej nas rzeczywistości.

Fotografowie posługują się nieoceniającym, neutralnym językiem, wychwytują w przestrzeni miejskiej momenty, sytuacje które często pozostają niezauważone. Autorzy zmieniają punkty widzenia, odniesienia. Zadają pytania, na które widz może znaleźć często nieoczywiste odpowiedzi.

Projekt „Modern World” jest w pewnym sensie procesem badawczym, próbą dokładniejszego przyjrzenia się otaczającej nas rzeczywistości.

Damian Chrobak i Adrian Wykrota
„MODERN WORLD”

Ney Gallery&Prints (ul. Spokojna 7/2, Warszawa). Uroczyste otwarcie: 6 grudnia o godz. 19:00. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających do 4 stycznia 2015 r.



WORLD PRESS PHOTO

CURRENT EXHIBITIONS | AKTUALNE WYSTAWY

► 26.11	Bunkier Sztuki Gallery of Contemporary Art, Cracow (Poland)	Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki, Kraków (Polska)
► 26.11	Southbank Centre, Royal Festival hall, London (United Kingdom)	Southbank Centre, Royal Festival Hall, Londyn (Wielka Brytania)
► 30.11	Congress Centre, Innsbruck (Austria)	Centrum Kongresowe, Innsbruck (Austria)
► 30.11	Château de Prangins, Prangins (Switzerland)	Château de Prangins, Prangins (Szwajcaria)
► 30.11	AEON Mall, Hiroshima (Japan)	AEON Mall, Hiroshima (Japonia)
► 07.12	Der Aa-Kerk, Groningen (the Netherlands)	Der Aa-Kerk, Groningen (Holandia)
► 08.12	Centre de Cultura Contemporània de Barcelona, Barcelona (Spain)	Barcelońskie Centrum Sztuki Współczesnej, Barcelona (Hiszpania)
► 14.12	Chiesa di San Cristoforo, Lucca (Italy)	Kościół pw. św. Krzysztofa, Lucca (Włochy)

COMING EXHIBITIONS | NAJBLIŻSZE WYSTAWY

28.11 – 21.12	Contemporary Art Gallery, Opole (Poland)	Galeria Sztuki Współczesnej, Opole (Polska)
30.11 – 22.12	Studio 94, Taipei (Taiwan)	Studio 94, Tajpej (Tajwan)
05.12 – 14.12	AEON Mall, Tendo (Japan)	AEON Mall, Tendo (Japonia)
06.12 – 06.01	Forte di Bard, Valle d'Aosta (Italy)	Forte di Bard, Valle d'Aosta (Włochy)
13.12 – 07.01	Museum Hilversum, Hilversum (the Netherlands)	Muzeum Hilversum, Hilversum (Holandia)
16.12 – 23.01	Eretz Israel Museum, Tel Aviv (Israel)	Muzeum Ziemi Izraela, Tel Awiw (Izrael)



People – Staged Portraits Stories – 2nd Prize
Denis Dailleux, France, Agence Vu
Ali, a young Egyptian bodybuilder, poses with his mother.
Cairo (Egypt), February 3, 2011

Ludzie – Portret pozowany – Fotoreportaże – 2. miejsce
Denis Dailleux, Francja, Agencja Vu
Ali, młody egipski kulturysta, pozuje ze swoją matką.
Kair (Egipt), 3 lutego 2011 r.



BLOWUPPRESS

DEBUTS

Beautifully designed and published for the second anniversary of *doc! photo magazine*, the book **DEBUTS** presents short portfolios of 36 most talented, young (at heart) Polish photographers who debuted during the last three years. The book takes a broad look at the condition of contemporary Polish photography. Young Polish photographers mainly tell about the directly surrounding them world. They are also interested in junctions between the natural environment and the man-made world. Everything is photographed thoughtfully and with curiosity about the world. Despite of their approach to photography, the works featured in **DEBUTS** are excellent examples of creativity, well thought vision of reality, and great visual sensibility of their creators.

Next to the portfolios, the book also provides basic information about the photographers and introduction by Katarzyna Żebrowska and Grzegorz Kosmala, two of seven jurors participated in evaluation of the portfolios.

DEBUTS

Introduction: Katarzyna Żebrowska and Grzegorz Kosmala. **Cover:** hard. **Dimensions:** 165x225 mm. **Number of pages:** 156. **Number of photographs:** 144 (colour and B&W). **Language version:** English. **Publisher:** BLOW UP PRESS. **ISBN:** 978-83-939917-0-9. **Price:** EUR 25.00.



Just EUR 5 for delivery outside Poland
for orders placed until December 5!
Guarantee delivery before holiday season!

Orders: debuts@docphotomagazine.com

Przepięknie zaprojektowana i wydana na drugą rocznicę „*doc! photo magazine*”, książka **DEBUTS** przedstawia krótkie portfolia 36 najbardziej utalentowanych, młodych (duchem) polskich fotografów, którzy zadebiutowali w ciągu trzech ostatnich lat. Książka jest szerokim spojrzeniem na współczesną polską fotografię. Młodzi polscy fotografowie opowiadają głównie o bezpośrednio otaczającym ich świecie. Interesuje ich także styk pomiędzy środowiskiem naturalnym, a tym przetworzonym przez człowieka. Wszystko jest sfotografowane świadomie i z ciekawością świata. Bez względu na reprezentowane podejście do fotografii, prace, które znalazły się w **DEBUTS** są doskonałymi przykładami na kreatywności, dokładnie przemyślanej wizji rzeczywistości i wielkiej wrażliwości wizualnej ich twórców.

Poza portfoliami, książka zawiera także podstawowe informacje o fotografach oraz wstęp autorstwa Katarzyny Żebrowskiej i Grzegorz Kosmali, dwóch z siedmiu jurorów biorących udział w ocenie portfolio.

„DEBUTS”

Wstęp: Katarzyna Żebrowska i Grzegorz Kosmala. **Okładka:** twarda. **Wymiary:** 165x225 mm. **Ilość stron:** 156. **Ilość zdjęć:** 144 (kolorowe i czarno-białe). **Wersja językowa:** angielska. **Wydawca:** BLOW UP PRESS. **ISBN:** 978-83-939917-0-9. **Cena:** 99,00 zł.



Bezpłatna dostawa w Polsce
dla zamówień złożonych do 5 grudnia!
Gwarancja dostawy przed świętami!

Zamówienia: debuts@docphotomagazine.com



Photographers | Fotografowie

Mateusz Baj, Marcin Bańdo, Ewa Behrens, Magdalena Borowiec, Jan Cieślakiewicz, Marta Cieślakowska, Mariusz Drezniak, Edyta Dufaj, Marlena Jabłońska, Magdalena Kącikowska, Karolina Kamycka, Anna Kieblesz, Marcin Kwiecień, Tomasz Łaptaszyński, Anna Liminowicz, Bartek Lurka, Robert Mainka, Gabriel Orłowski, Jerzy Piątek, Patryk Pietras, Igor Pisuk, Maciej Przemyk, Dawid Rus, Krzysztof Sienkiewicz, Filip Skrońc, Panda Aleksandra Staniszevska, Olga Świątecka, Agnes Szedera, Marta Wapiennik, Bartek Warzecha, Agnieszka Wąsik, Natalia Wiernik, Anna Witkovska, Wiktoria Wojciechowska, Gosia Ziębińska, Katarzyna Zolich

SUBMIT

ZGŁOŚ

P R E P A R E

your materials – a maximum of 15 photos
(* .jpg, max. 1000 pixels along the longer side)
and a short (100 words) description

S E N D

them to join@docphotomagazine.com
(write your name in the subject field)

W A I T

for approval – If your submission has been selected
for publication, we will contact you

P R Z Y G O T U J

swój materiał – maksimum 15 zdjęć
(* .jpg, maksymalnie 1000 pikseli po większym boku)
oraz krótki (do 100 słów) opis

W Y Ś L I J

go na adres join@docphotomagazine.com
(w tytule maila podaj swoje imię i nazwisko)

O C Z E K U J

na zgodę – jeżeli twój materiał znajdzie się wśród
wybranych do publikacji, skontaktujemy się z tobą

